

Śmierć taksówkarza

Karygodne place

str. 2

str. 4

Na ręce Czarusia

Pobór

— str. 5

— str. 6

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 18/132 Rok IV

5 maja 1993

Cena 2500 zł

ŚWIĘTO ZIEMI – ŚWIĘTO RADOŚCI



Dzień Ziemi w Wigierskim Parku Narodowym był pięknym, pełnym radości i zabawy świętem.

W "dwójkach" do Krzywego już od rana panował taki tłok, że aż dech zapierało. Upał dawał się wszystkim we znaki, o 11.00 parkowy termometr wskazywał już 28 stopni Celsjusza. Wokół stolików, gdzie zapisywano zawodników do biegów przełajowych, gromadzili się dorośli, młodzież i dzieci. Organizatorzy nie przewidzieli tak dużej frekwencji, więc dorośli, a było ich sporo, musieli pobiec poza klasyfikacją.

Na mecie stanęło 164 zawodników. W grupie do lat 12 wystartowało 71, najmłodszymi biegaczami były sześciolatki: Ula Wawrzyn i Łukasz Jasio-

Dokończenie na str. 8-9

JOANNA SZLESZYŃSKA I KAMIL DUDEK MISTRZAMI EUROPY!

Trwa wspaniała passa suwałskich sportowców. Niemal co tydzień piszemy o ich sukcesach odniesionych na arenie ogólnopolskiej lub międzynarodowej. Tym razem po najwyższe laury sięgnęli ponownie badmintoniści.

W Antwerpii rozegrane zostały Drużynowe Mistrzostwa Europy w badmintonie w kategorii juniorów do lat 16. Złoty medal i tytuł mistrzowski przypadł reprezentacji Polski, w której występowali: Joanna Szleszyńska i Kamil Dudek z Suwałskiego Klubu Badmintonu.

W drodze do mistrzowskiego tytułu Polacy pokonali Belgię 5:2, Francję 6:1, Norwegię 5:2 i w finale Szwajcarię 5:2. Reprezentację Polski stanowili, oprócz wspaniałej dwójki suwałczan, Dorothea Borek i Przemysław Krawiec z Technika Głubczyce, Anna Polakowska i Paweł Kaczyński z

Warmii Olsztyn, Anna Michalak z Piasta Słupsk i Leszek Gasik z Kolejarka Częstochowa.

Dorobek naszych zawodników przedstawia się następująco: Joanna Szleszyńska odniosła jedno zwycięstwo i jedną porażkę. W meczu z Norwegią pokonała swą przeciwniczkę w grze pojedynczej, a w spotkaniu z Belgią, występując wraz z Anną Polakowską w deblu dziewcząt, przegrała z parą belgijską. Natomiast Kamil Dudek razem z Pawłem Gasikiem zdobyli punkt w grze podwójnej w meczu ze Szwajcarią.

Za Polakami uplasowali się: 2. Norwegia, 3. Szwajcaria, 4. Austria, 5. Francja, 6. Węgry, 7. Belgia, 8. Hiszpania, 9. Portugalia.

Prezes Polskiego Związku Badmintonu, p. Jadwiga Ślowska-Szałewicz, stwierdziła: "jest to pierwszy tak duży sukces naszych sportowców w historii pol-

skiego badmintonu".

Biało-czerwonych do mistrzostw przygotowywali trenerzy Krzysztof Englender ze Słupska i Andrzej Klej z Olsztyna. Do zdobycia złotego medalu znacznie przyczynił się też chiński trener Zhou Ling, pod okiem którego większość członków reprezentacji trenuje w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie.

Przypomnijmy ostatnie sukcesy

suwałskich badmintonistów: brązowy medal J. Szleszyńskiej zdobyty podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski seniorów w grze podwójnej i 5. miejsce Jacka Niedźwiedzkiego w Mistrzostwach Europy juniorów (starszych) w Sofii w grze pojedynczej.

Znosi się na to, że sportowy serial jeszcze potrwa. W dniach 1-3 maja w Częstochowie odbywać się będą Mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych; wystartuje w nich dziewięć zawodniczek i zawodników z Suwałskiego Klubu Badmintonu.

Ryszard Łapiński

SESJA

5 bm. o godz. 12.00 rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej. W programie przewidziano m.in. podział nadwyżki budżetowej za rok 1992, ocenę przebiegu budowy zakładu utylizacji odpadów komunalnych, dyskusję nad stanem zabytków. Odbędzie się też głosowanie nad udzieleniem absolutorium dla Zarządu Miasta z tytułu działalności finansowej w 1992 r. Podjęta zostanie uchwała w sprawie obrotu nieruchomościami mienia komunalnego.

W obradach sesji może uczestniczyć każdy mieszkaniec naszego miasta.

ŚMIERĆ TAKSÓWKARZA

22 kwietnia rano jeden z rolników mieszkających niedaleko Ogrodnik zauważył stojący na poboczu samochód. Właściwie nie było w tym nic nadzwyczajnego – w tym miejscu często zatrzymywały się różne pojazdy, zaś ich właściciele dokonywali bliżej nieokreślonych, acz podejrzanych, polsko-litewskich transakcji. Uwagę zwracała jednak dosyć nietypowa pozycja, w jakiej znajdował się siedzący za kierownicą samochodu mężczyzna. Gdy spostrzegawczy rolnik podszedł bliżej, niemal od razu zobaczył na głowie kierowcy strużkę krwi. Lekarzowi, który przyjechał dużo później, nie pozostało nic innego, jak tylko stwierdzić zgon.

39-letni Romuald W. – pracujący na pół etatu jako suwalski taksówkarz, zatrudniony również w firmie rozbudowującej przejście graniczne w Ogrodnikach, zmarł przypuszczalnie kil-

ka godzin przed tym, nim jego biały polonez został zauważony. Również najprawdopodobniej przyczyną zgonu było kilka kul wystrzelonych z kbks. Utkwiły one w głowie denata.

Policja i prokuratura na temat morderstwa nie chcą nic mówić, zasłaniając się dobrym śledztwem. Pozostają więc najróżniejsze spekulacje. Lokalne dzienniki podawały dwa ewentualne motywy zbrodni – jakiegoś bliżej nieokreślonego porachunku oraz fakt, iż Romuald W. był jednym z ważniejszych świadków w sprawie Edwarda Bagana – innego taksówkarza, który został zabity w połowie 1991 roku. Intensywne dochodzenie być może którąś z wersji uprawdopodobni. Nie wykluczone, że policji i prokuraturze uda się ustalić inne motywy zbrodni, a nawet – znaleźć jej sprawców.

(tk)

STARTOWALI SZCZYPIORNIŚCI

25 kwietnia odbyły się w Suwałkach Mistrzostwa Szkół Podstawowych w piłce ręcznej chłopców na szczeblu rejonowym. Oto wyniki:

- 1) Szkoła Podstawowa nr 9 – Szkoła Podstawowa nr 7 – 20:19
- 2) Szkoła Podstawowa nr 2 – Szkoła Podstawowa nr 9 – 26:16
- 3) Szkoła Podstawowa nr 2 – Szkoła Podstawowa nr 7 – 30:11

Zwycięzcami zostali szczypiorniści "dwójki" przed drużyną ze Szkoły Podstawowej nr 9. Trzecie miejsce zajęła "siódemka".

(egaw)

ROZPOCZĘCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

Na suwalskim stadionie lekkoatletycznym o sztucznej nawierzchni odbędzie się 8 maja br. otwarcie sezonu LA '93. Z kalendarza zawodów opracowanego przez OZLA w Suwałkach wynika, że bieżący sezon lekkoatletyczny będzie równie obfity jak w latach poprzednich, a ukoronowaniem jego będzie finał GRAND PRIX Polski '93 w ra-

mach IV Igrzysk Sportowych "Solidarności". Doceniając nasze ubiegłoroczne osiągnięcia organizacyjne, SZS postanowił, że Mistrzostwa Polski SZS juniorów odbędą się w lipcu w Suwałkach. Miejmy nadzieję, że "królowa sportu" będzie cieszyć się w naszym mieście coraz większym zainteresowaniem kibiców i hojnością sponsorów.

(jb)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 9 maja dyżuruje całą dobę apteka przy

ul. Konopnickiej 3 (tel. 50-91), a od 10 maja apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 49-24).

Przeciętny obywatel nie zawsze rozumie, dlaczego przy nowoczesnym komputerowym systemie obliczeń w rachunkach za prąd coś się wiecz nie zgadza. Ciągłe niedopłaty, rzadziej nadpłaty, tak jakby "elektrownia" nie mogła się zdecydować, ile trzeba naliczyć. Jeśli do tego dodać zmiany cen nośników energii co kwartał – dezorientacja jest kompletna.

Skutkiem tego jest coraz więcej reklamacji w Rejonie Energetycznym. Zajmujące się tym

zamiast w ołówki wyposażył go w "Selen".

"Selen" jest to program komputerowy do obliczania należności za energię elektryczną, eliminujący czynności wykonywane poprzednio ręcznie przez inkasentów. Pozwala ponadto na zapisanie w pamięci przenośnego minikomputera wszystkich potrzebnych danych dotyczących odbiorców energii w obsługiwanej rejonie.

Korzyści dla klienta są oczywiste. Wszystko dzieje się w je-

INKASENT Z "SELENU"

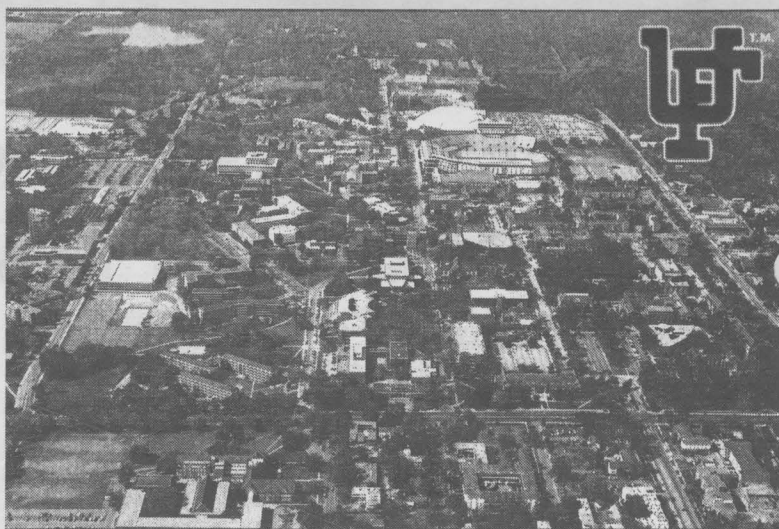
panienki usiłują tłumaczyć klientom przyczyny takich a nie innych sum na rachunkach. Ale jednym i drugim coraz częściej brak cierpliwości. Skoślawni klienci wzdychają za starymi, dobrymi czasami, kiedy to raz w miesiącu pojawiał się w ich domu pan z dużą księgą i kopiowym ołówkiem. Odczytywał stan licznika, inkasował gotówkę, chwilę pogawędził. Było sympatycznie i bez reklamacji.

Może by tak wzorem innych miast, a jest ich coraz więcej, Suwalski Rejon Energetyczny znowu zatrudnił pana inkasenta i

go obecności, może sprawdzić prawidłowość obliczania należności i co najważniejsze – od ręki, bez wystawiania przed pocztowym okienkiem, zapłacić i otrzymać rachunek. Jeśli ktoś nie ma odpowiedniej kwoty, może zapłacić później w "elektrowni" czy w banku. Inkasent, sprawdzając licznik, może od razu stwierdzić ewentualne usterki, np. źle ustawiony zegar przy liczniku dwutaryfowym.

Znajomi, których od kilku miesięcy odwiedza pan inkasent, twierdzą, że zaoszczędzili nieco energii i kupę nerwów.

(egaw)



Pozdrowienia ze słonecznej i pięknej Florydy przesyła

B. Klimiuk.

PS Zajęcia, w których biorę udział, odbywają się w budynkach Uniwersytetu Floryda, które widać na tej pocztówce. Jest to miasteczko akademickie, liczy 100 tys. mieszkańców, nazywa się Gainesville. Jest tutaj nieprawdopodobnie czysto i kolorowo. Zazdroszczę im rozwiązania układu komunikacyjnego i wielu innych rzeczy, które powodują, że życie jest o wiele łatwiejsze. Opowiem po przyjeździe.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69-515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ

- PREZYDENT ODPOWIADA

- *Panie Prezydencie, stało się już chyba w naszym mieście tradycją, że gdy tylko zrobi się ładnie i ciepło – rozpoczynają się wykopki na głównej ulicy wjazdowej do miasta. Tym razem ulica Wojska Polskiego została po prostu zamknięta, przy czym stan nawierzchni na ulicach, wskazanych jako "objazd", jest po prostu tragiczny...*

- Tak, dostałem wiele skarg telefonicznych od tych, którzy zmuszeni są korzystać z objazdu. Pewien właściciel audi skarżył się, że na jednej z ogromnych dziur w jezdni w jego samochodzie urwała się miska olejowa, inny złamał resor... No cóż, być może, że te utrudnienia, zwłaszcza dla TIR-ów przejeżdżających przez nasze miasto, zwrócą wreszcie uwagę władz centralnych na konieczność budowy obwodnicy wokół miasta. Za stan tych dróg odpowiada Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, która otrzymała od Urzędu Miejskiego zezwolenie na zamknięcie ulicy Wojska Polskiego do końca maja. Uważam jednak, że objazd powinien być doprowadzony do porządku. Obecny stan prawny, w którym władze miasta i województwa właściwie nie mają wpływu na ilość i sposób wydatkowania funduszy na budowę i utrzymanie dróg – nie zdaje egzaminu. Wielokrotnie dyskutowaliśmy o tym radni miejscy, a ostatnio wypowiedział się na ten temat sejmik wojewódz-

ki, który podjął uchwałę, zobowiązując wojewodę do wystąpienia do ministra transportu z wnioskiem o powołanie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Publicznych w Suwałkach, która byłaby dysponentem wszystkich środków na ten cel, przeznaczonych dla województwa, łącznie z funduszami na budowę przejść granicznych. Będzie to trudna sprawa, bo ustawa o drogach publicznych nie przewiduje takiej możliwości, być może jednak wyjątkowość położenia Suwalszczyzny, gdzie znajduje się kilka przejść granicznych, a będzie ich jeszcze więcej – zadecyduje o konieczności zastosowania tu innego rozwiązania. Na razie bowiem ogromne, nawet w skali kraju, pieniądze w ilości kilkadziesiąt miliardów złotych, przeznaczone na budowę przejść granicznych – idą przez Białystok, który zleca prace, a więc daje zarabiać swoim firmom, swoim bankom i urzędowi i nigdy do końca nie wiadomo, czy nie korzysta z tych środków na budowę dróg w swoim województwie.

- *Jakie efekty przyniosła pańska podróż do Warszawy w sprawie uzyskania kredytu na budowę kompostowni?*

- Pomyślnie, w najbliższych dniach otrzymamy umowę do podpisania. Jest to pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, która obwarowana jest wieloma warunkami – przede wszystkim muszą być pewni żyranci, a także zaawansowanie prac

na budowie zgodne z harmonogramem, czyli z gwarancją terminowego zakończenia całości. Spłaty zaczną się po półrocznej karencji, przy czym jest możliwość uzyskania umorzenia 50% należności pod warunkiem rozpoczęcia kolejnej inwestycji ekologicznej. Myślę, że spełnimy wszystkie te warunki, bowiem dzięki kredytowi uda się zakończyć budowę kompostowni do końca przyszłego roku, a następnie nasze przedsięwzięcie – to wyposażenie miasta w zbiorniki na śmieci sortowane i zakup nowych samochodów – śmieciarek, przystosowanych do tych zbiorników.

- *To może wreszcie będzie gdzie wrzucać butelki?*

- Tak, zbiorniki na butelki już zostały rozstawione w kilku punktach miasta. Mamy w tej chwili już 10 takich kompletów zbiorników: na makulaturę, na butelki i na inne odpadki, a będzie ich więcej. Uchwała suwalskiej Rady Miejskiej w sprawie wywózki śmieci uznana została przez ministerstwa za wzorcową. Mówi ona o obowiązku zawierania umów przez wszystkich właścicieli posesji.

- *Tak, tylko że ludzie nie chcą płacić, a wokół miasta pojawia się coraz więcej dzikich wysypisk, zaś "szambiary" wylewają swoją zawartość do przydrożnych strumyków...*

- Będziemy z tym walczyć, głównie za pomocą mandatów, a także przestrzegając ściśle obowiązku podpisania umowy z PGK o wywozie śmieci i opróżnianiu szamb. Musimy nauczyć się zachowania czystości, bo co powiedzą o nas nasze wnuki?

Odpowiadał prezydent Leszek Poźniak, notowała Halina Wilk.

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

Wyjątkowe okazje

Głośna się stała w Suwałkach sprawa sprzedaży domków w ośrodku wypoczynkowym Suwalskiej Fabryki Mebli. Jest to jednak tylko drobny wycinek obecnych przekształceń własnościowych zwanych prywatyzacją. Aby ten proces w miarę właściwie przebiegał, musi być spełnionych wiele czynników, takich jak: należyście skonstruowane prawo, dobór odpowiednich ludzi na syndyków i komisarzy, powierzenie wyceny majątku osobom i firmom konsultingowym o wyjątkowej solidności, organizowanie i przeprowadzanie przetargów, o których informacja dociera do szerokiego kręgu nabywców, nadzór i kontrola tych wszystkich działań ze strony wyspecjalizowanych i bezstronnych organów państwa itd. Niestety, na razie mamy jedynie przede wszystkim wspólny narodowy majątek do szybkiej sprzedaży. Pozostałe organy i czynniki działają różnie i nierzadko pozwalają wybranym osobom nabyć go na bardzo korzystnych warunkach.

W skwarną sobotę odbyłem zdrowotną przejażdżkę rowerową do Nowej Wsi (za Bakalarzewem), aby przyrzeć się naocznie sprzedanym domkom. Przy jednym z nich pracował nowy właściciel. Podjąłem z nim rozmowę. Mówił niechętnie i odnosił się do mnie nieufnie. Do końca rozmowy wolał zachować anonimowość. Był zdziwiony szumem wokół całej tej sprawy. Twierdził, że w ogólnopolskiej gazecie ukazało się ogłoszenie o przetargu, choć – jak dodał – dotyczyło ono sprzedaży całego ośrodka. Odbył się przetarg, w którym na każdy domek były dwie oferty, a sprzedający wybrał korzystniejszą. Z tego co słyszał, ponoc część dokumentacji przetargowej (odrzucone oferty) gdzieś przepadła. Krótko mówiąc, skorzystał z okazji. Na temat rzeczywistej wartości zakupionego domku nie chciał się wypowiadać twierdząc, że wyceniła go specjalistyczna firma konsultingowa, która brała pod uwagę materialne wartości wynikające z dokumenta-

cji księgowej oraz stan budynku w chwili sprzedaży. Czy on jako nabywca winien zabiegać o to, aby zapłacić jak najwyższą cenę? – zapytał retorycznie. Zróżnicowanie cen domków uzasadnił ich różnym stanem i dodatkowym wyposażeniem (np. obszerny hangar) lub utrudnieniami (np. hydrofor w piwnicy obsługujący wszystkie domki). Prosił, aby uwzględnić to, że obecny wygląd domków jest nieco inny aniżeli w chwili zakupu (rok temu), ponieważ nowi właściciele włożyli już w nie sporo pracy i pieniędzy. Podkreślił, że dokładne informacje mogą uzyskać u tych, którzy zajmowali się sprzedażą, m.in. w warszawskiej spółce, która w ramach długów przejęła od SFM ten ośrodek i za jej zgodą postanowiła sprzedać jego część.

Nie wiem, ile prawdziwych informacji podał mi anonimowy rozmówca. Chcąc zgłębić całokształt tej sprawy musiałbym wziąć dłuższy urlop. Niewykluczone, że i tak nie dotarłbym do prawdy. Według mojej pobieżnej obserwacji wartość rynkowa każdego z 6-pokojowych drewnianych domków (wraz z działką) przekracza 40 mln zł. O jaką dokładnie

kwotę można by stwierdzić dopiero po przeprowadzeniu prawdziwie publicznego przetargu. Inna sprawa, że te sypialnie (oglądałem jedynie z zewnątrz przez szybę) to przeciętne wczasowe pokoje z dodatkowym miejscem na toaletę.

Ta i podobne sprawy, nawet bez dokładnej analizy wszystkich szczegółów, dają wiele do myślenia. Uważam, że przy ocenie takich konkretnych spraw nie powinni być wymieniani i napiętnowani jedynie niektórzy nabywcy, ale ludzie, którzy składają pod tym podpisy. To oni są wobec nas wszystkich odpowiedzialni za właściwy przebieg procesu prywatyzacji. Niestety, mamy do czynienia z przypadkami stwarzania dla wybranych ludzi wyjątkowych okazji do zakupu. Jest to okres, w którym można w ramach obowiązującego prawa stosunkowo tanio zakupić część naszego wspólnego dobra. Czasami jest to uzasadnione, bo brakuje chętnych, a majątek niszczeje. Są jednak przypadki prywatyzacji, w których nie wszyscy mają jednakowe szanse. Nierzadko odpowiedni "fachow-

Dokończenie na str. 7

- *Jaki jest cel pańskiej wizyty w Suwałkach?*

- Wizyta ta ma nietypowy charakter. Przyjechałem do Suwałk, aby spotkać się z panią ministrem kultury i oświaty Republiki Litewskiej. Wyjeżdżając w teren bardzo chętnie odwiedzam szkoły, spotykam się z uczniami i nauczycielami, tym razem nie miałem takiej okazji.

- *W przyszłym roku szkolnictwo podstawowe podlegać będzie samorządom lokalnym. Czy gminę stać będzie na wybudowanie szkoły lub przynajmniej przeprowadzenie remontu?*

- Sprawa jest jeszcze otwarta, ministerstwo i kuratoria już żyją tym, co będzie w przyszłym roku. Opracowujemy harmonogram przejmowania szkół. Przygotowujemy zmiany ustawowe, tak by poprawić po trzyletnich doświadczeniach funkcjonowanie prawa. Z jednej strony należy sprecyzować zadania organu prowadzącego, tj. gminy, z drugiej - organu nadzorującego - kuratorium oświaty. Chodzi też o jasne określenie finansów gmin. W tym wypadku ministerstwo proponuje wydzielenie w subwencji ogólnej kwoty przeznaczonej na płace nauczycieli wraz z pochodnymi (odpisy na ZUS, fundusz pracy itp.) oraz przekazać kuratoriom środki finansowe przeznaczone na inwestycje oświatowe na zasadach podobnych do dziś obowiązujących.

- *Rychlej reformy wymaga szkolnictwo zawodowe. Dzisiaj jest to kształcenie bezrobotnych.*

- Mamy już w ministerstwie opracowaną koncepcję szkolenia zawodowego. Polega ona z jednej strony na rozszerzeniu kształcenia ogólnego, z drugiej

strony - na powołaniu szkół ogólnokształcących o szerokim profilu zawodowym - liceów technicznych, które przygotowałyby młodych ludzi do zdobycia i zdobywania zawodu.

- *Co to oznacza: zdobywanie zawodu?*

- Człowiek musi nauczyć się zdobywania w miarę potrzeb kilku zawodów. Minęły, zdaje się, czasy, kiedy ktoś przez całe życie wykonywał jeden zawód. Niejednemu przyjdzie zmieniać profesję kilka razy.

Pracujemy także nad jeszcze

szkołach ponadpodstawowych - nauczyciel z pełnym wykształceniem magisterskim. Za tymi słowami kryją się konkretne działania w postaci stypendiów kuratorskich przeznaczonych dla doksztalających się nauczycieli.

- *Jak zapatruje się ministerstwo na projekt budowy kolegium nauczycielskiego w Suwałkach?*

- Tworzenie wyższych szkół zawodowych w ośrodkach dotychczas nieakademickich jest odpowiednim kierunkiem rozwoju

wiekim szczerem - obecne płace nauczycieli są karygodne! To, co budżet państwa może przekazać, już jest podzielone, a jednocześnie podejmujemy rozmowy na temat wzrostu płac w przyszłym roku, tak aby w roku 1996 osiągnęły one poziom wynagrodzenia taki sam jak w administracji państwowej.

- *Można przypuszczać, że w porównaniu z innymi resortami Minister Edukacji Narodowej ma słabą pozycję w rządzie, jeżeli dyrektor upadłego przedsiębiorstwa zarabia kilkanaście i więcej milionów zł, a dyrektor szkoły, do której uczęszcza ponad 2000 uczniów i pracuje 200 nauczycieli, otrzymuje ledwie kilkaset tys. zł dodatku funkcyjnego.*

- To trudne pytanie. Dzisiejsza rzeczywistość pokazuje, jakoby Ministerstwo Edukacji Narodowej nie miało siły przebicia w rządzie. Trzeba uwzględnić jednak fakt bardzo trudnego, krytycznego, dramatycznego wręcz tegorocznego budżetu. Jednocześnie trzeba brać pod uwagę, że rząd przyjął jako siódmy priorytet: "Dobra i nowoczesna szkoła", który także zawiera gwarancje finansowe i płacowe. Zdaję sobie sprawę, że nie mogą one zadowolić nauczycieli już dziś.

- *Jak ocenia pan minister działania kuratorium suwalskiego w porównaniu z innymi kuratoriami w kraju?*

- Kurator suwalski należy do grona bardzo aktywnych i twórczych kuratorów. Chociaż wszystkim nam nieobce są błędy.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiał Ryszard Łapiński

PŁACE NAUCZYCIELI SĄ KARYGODNE

Rozmowa z wiceministrem edukacji narodowej Kazimierzem Marcinkiewiczem.

jedną koncepcją szkół zawodowych, w których młody człowiek mógłby przerwać naukę po trzech latach, zdobyć zawód lub kontynuować naukę przez dwa lata w systemie dziennym, zaocznym lub wieczorowym, osiągając tytuł technika.

Na temat tej ostatniej koncepcji jest to moja pierwsza wypowiedź prasowa. Nie zdążyliśmy jeszcze poinformować o niej kuratorów.

- *Jacy nauczyciele będą w tych szkołach pracować?*

- Dobra szkoła dobrym i dobrze opłacanym nauczycielem stoi. Wbrew pozorom działania Ministerstwa Edukacji Narodowej idą w kierunku kształcenia nauczycieli i poprawy warunków płac. W szkole podstawowej zatrudniony będzie mógł być absolwent 3-letniego kolegium nauczycielskiego ze stopniem licencjata i posiadający minimum dwie specjalności, a w

szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Każda taka inicjatywa jest godna poparcia. Jeśli poparcie władz lokalnych nie może być finansowe, to niech będzie przynajmniej moralne.

- *Czy będą chętni do pracy w szkole, jeżeli płace nauczycieli pozostaną na dotychczasowym poziomie? Dziś wielu z nich ima się przeróżnych zajęć, polegających bynajmniej nie na udzielaniu korepetycji, ale wykonywaniu prac zupełnie nie związanych z zawodem, jak np. handel, uprawa truskawek, różne prace fizyczne. Budżet domowy wprawdzie podreperują, ale nie prestiż nauczycielskiego zawodu.*

- Rzeczywiste bezrobocie w oświacie nie ma. Niewielki stopień zagrożenia bezrobociem jest mobilizujący. Jestem czło-

REGIONALNE KONKURSY PRZEDMIOTOWE UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Zakończyły się już regionalne konkursy przedmiotowe uczniów szkół podstawowych podległych suwalskiej delegaturze Kuratorium Oświaty. Część wyników publikowaliśmy kilka tygodni temu, teraz podajemy zwycięzców pozostałych konkursów na szczeblu regionalnym.

Język polski

Najlepszą okazała się Agnieszka Zadrożna, uczennica p. Krys-
tyny Struzik ze Szkoły Podsta-

wowej nr 5, przed Sylwią Jurkun, uczennicą SP nr 2 (naucz. - Teresa Koniaszewska) i Ewą Jabłońską również ze SP nr 2, uczennicą p. Henryki Hołowni.

Do udziału w finale wojewódzkim zakwalifikowało się ponad 90 osób.

Język angielski

W konkursie przedmiotowym z języka angielskiego uczniowie rywalizowali po raz pierwszy. Do udziału zgłosiło się 11 uczestników - znacznie mniej niż w innych regionach, np. Ełku czy Giżycku. Do finału wo-

jewódzkiego zakwalifikowały się 4 osoby. Pierwsze miejsce zajął Jacek Dojnikowski ze SP nr 5, którego przygotowywała mama - p. Anna Dojnikowska, 2. Urszula Hołub ze SP nr 10 (naucz. - p. Alicja Zajdler), 3. Agnieszka Świacka ze SP nr 6 (naucz. - p. Janusz Kołodziej), 4. Dariusz Dudarewicz ze SP nr 10 (naucz. - p. Alicja Zajdler).

Historia

Zawody regionalne wygrała Katarzyna Ciborowska ze SP nr 1 (naucz. - M. Staranowicz)

przed Martą Urwanowicz ze Szkoły Podstawowej w Sejnach (naucz. - A. Gryguć) i Michałem Kowalewskim ze SP w Przerośli (naucz. - M. Wronowska).

Do udziału w finale wojewódzkim zakwalifikowało się 28 osób.

Fizyka

W zawodach regionalnych uczestniczyło 54 uczniów, z których 41 awansowało do finału wojewódzkiego. Zwyciężyli Renata Giełżewska ze SP nr 4 (naucz. - p. W. Miszkiel) oraz Konrad Działkowski ze SP nr 6 (naucz. - p. Jadwiga Subota).

(rl)



W najbliższą sobotę, 8 maja, w Suwałkach Radio Białystok organizuje cykl imprez połączonych z kwestą. Celem zbiórki pieniędzy jest opłacenie protez rąk 2-letniego Czarusia dotkniętego ciężką wadą wrodzoną. Wspaniale rozwinięte fizycznie i psychicznie dziecko nie ma obu rąk. Jednej na wysokości nadgarstka, drugiej – ramienia. W typowych warunkach leczenia krajowego możliwość udzielenia mu pomocy jest niewielka. Pojawiła się natomiast szansa wykonania protez typu biologicznego, unikalnych na skalę światową, ale w związku z tym niezmiernie drogich. Rodzina nie ma

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY NA "RĘCE CZARUSIA"

szans na zgromadzenie astronomicznej wręcz sumy 600 milionów zł, koniecznych już w pierwszym etapie leczenia.

Problem rozwiązać mogła tylko wielka akcja społeczna wszystkich ludzi dobrej woli. Ludzi tych postanowiło skupić wokół siebie istniejące na terenie Suwałk Stowarzyszenie "Spełniona Nadzieja".

Poza wieloma ludźmi zaangażowanymi osobiście w akcję biorą udział Warmińsko-Mazurska Chorągiew ZHP i Radio 5. Szczególnie wielką akcję w dniu 8 maja organizuje Radio Białystok.

"Spełniona Nadzieja" działa w Suwałkach od dwu lat. Skupia dwie kategorie ludzi. Tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej związanej z chorobą dziecka, nie do przeczywienia we własnym zakresie, i tych, którzy mają chęć im dapo-

móc. Nie odwołuje się do jakichkolwiek zobowiązań. Chce zrozumienia człowieka, który aktualnie ma kłopoty – takie same, jakie może mieć każdy. Nikt nie chciałby pozostać z nimi sam w poczuciu odrzucenia i swoistej izolacji od reszty społeczeństwa, aktualnie wolnego od nieszczęścia. Proponuje spełnienie wartości zawartych w słowie solidarność – słowa o wartości wysoce moralnej, nadużywanego przez politykę w celach często bardzo odległych od swego znaczenia. Proponuje spełnienie zawartej w człowieku warstwy dobra, umożliwienie pokazania własnej wartości, zademonstro-

wania właściwego oblicza, często nie dotrzanego przez innych, a nawet przez siebie samego.

Znajdujemy się w trudnym okresie przemian społecznych. Następuje materialna polaryzacja społeczeństwa. Powstają kręgi autentycznej biedy i z drugiej strony – strefa bogactwa. Kształtuje się moralny obraz obywateli w nowych warunkach. Konieczny staje się wpływ na jego kształt, na wytworzenie poczucia wspólnoty w tym materialnym zróżnicowaniu. Potrzebne jest upowszechnienie poczucia bezpieczeństwa w stanie zagrożenia. Poczucie istnienia kogoś, kto w krańcowym nieszczęściu może pomóc, do kogo można się zwrócić o wsparcie materialne, ale też i moralne, i to wsparcie uzyskać.

Tym wspierającym jest inny człowiek.

Przede wszystkim członek tego samego społeczeństwa, a nie instytucja ze swoim aparatem administracyjnym.

W każdym człowieku jest wola dokonania czegoś dobrego. "Spełniona Nadzieja" chce dać szansę wszystkim ludziom na praktyczne spełnienie ich własnej woli dla czynienia dobra, dla poczucia swojej wartości i godności.

Członkostwo w stowarzyszeniu nie podlega jakimkolwiek dyscyplinowaniu. Członkiem staje się automatycznie każdy, kto bierze udział w jego działalności, każdy włączający się do prowadzonej przez stowarzyszenie akcji lub dokonujący wpłaty na jego konto.

Organizacyjnie działalność kierowana jest przez prezydium, którego skład jest w miarę rozszerzania akcji uzupełniany.

"Spełniona Nadzieja" dysponuje kontem: Bank Rozwoju Rolnictwa SA w Poznaniu Oddział Suwałki 497800-9595-132/2 "Ręce Czarusia", 497800-9595-132 "Spełniona Nadzieja"

Wszystkie wpłaty wpływają na to konto.

Wyplata dokonywana jest po akceptacji prezydium, na ściśle określony.

Przewodniczący Prezydium Stowarzyszenia "Spełniona Nadzieja" w Suwałkach
Jerzy Lasota

★ ★ ★

Z ostatniej chwili: Kiedy składaliśmy ten numer do druku, zjawił się u nas pan J. Lasota z dużą torbą pieniędzy, w której było około półtora miliona złotych. Zebrały je dzieci z klasy Ib w Szkole Podstawowej nr 6. Brawo!

DELEGACJA LITEWSKICH WŁADZ OŚWIATOWYCH NA SUWALSZCZYŹNIE

Na zaproszenie Kuratora Oświaty Jarosława Zielińskiego przebywała na Suwalszczyźnie w dn. 26 – 28 kwietnia delegacja Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej na czele z wiceministrem tego resortu p. Marią Barkauskaite.

Litewscy goście spotkali się z wiceministrem edukacji narodowej p. Kazimierzem Marcinkiewiczem, Wojewodą Suwalskim Cezarym Cieslukowskim, zostali także przyjęci przez senatorów RP Leszka Lewocę i Zbigniewa Filipkowskiego.

Program pobytu obejmował, oprócz oficjalnych rozmów, wizyty w szkołach podstawowych i średnich zarówno z litewskim, jak i polskim językiem nauczania. Goście odwiedzili więc szkoły podstawowe w Widugierach, Puńsku, Smolanach, Krasnowie, Liceum Ogólnokształcące i Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Puńsku oraz w Suwałkach Szkołę Podstawową nr 5, Zespół Szkół Ekonomicznych, Przedszkole nr 19, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Poradnię Wychowawczo-Zawodową. Podsumowanie wizyty dokonane zostało podczas spotkania w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym.

W wydanym na zakończenie komunikacie stwierdzono m.in., że "... zadaniem władz oświatowych zarówno na Litwie, jak i w Polsce jest tworzenie dogodnych warunków dla funkcjonowania szkolnictwa mniej-

szości narodowych, a praca w tym zakresie powinna być prowadzona na zasadzie wzajemności (...) podstawowe ograniczenia stwarzane są przez trudną sytuację ekonomiczną oświaty w obu krajach. (...) Ciągłego doskonalenia wymaga prawo oświatowe, w tym przepisy określające funkcjonowanie szkolnictwa mniejszości narodowych. Kończąc się wizyta, podobnie jak pobyt przedstawicieli suwalskiej oświaty na Litwie w styczniu br., dobrze służyła osiągnięciu podstawowych celów:

- zapoznania się z sytuacją szkolnictwa w Polsce i na Litwie,
- wymiany doświadczeń dotyczących rozwiązań organizacyjnych, prawnych, ekonomicznych i programowych w obu systemach oświaty,
- nawiązania wzajemnych kontaktów,
- zaplanowania wybranych form współpracy między szkołami i placówkami.

Ponadto należy wyrazić przekonanie, że bezpośrednie kontakty osób i instytucji odpowiedzialnych za oświatę mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie są najważniejszą metodą wspólnego rozstrzygania wyłaniających się problemów i przyczyniają się do wzajemnego zrozumienia oraz likwidują niepotrzebne i często nieuzasadnione uprzedzenia.

★ ★ ★

Ostatnim akcentem wizyty była konferencja prasowa, podczas której litewscy goście podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu na Suwalszczyźnie. Zgodnie stwierdzono, że dziś oświata zarówno w Polsce, jak i na Litwie znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Dziennikarze nie uzyskali odpowiedzi na pytanie o porównanie sytuacji szkół polskich na Litwie i litewskich w Polsce. Zarówno kurator Jarosław Zieliński, jak i p. wiceminister, a także p. Teresa Sokołowska – wiceprezes Macierzy Szkolnej w Wilnie kurtuazyjnie twierdzili, że jest to sytuacja nieporównywalna, ponieważ szkół polskich na Litwie jest ponad 130, a szkół litewskich w Polsce jedynie kilkanaście.

Duże wrażenie na litewskich gościach wywarła wizyta w suwalskim Przedszkolu nr 19. Stwierdzili, że takiego przedszkola na Litwie nie ma – "nasze dzieci długo będą jeszcze czekały, by mieć takie warunki" – powiedziała przedstawicielka Macierzy Szkolnej z Wilna.

Ryszard Łapiński

NOWY WICEKURATOR OŚWIATY

Od 4 maja rozpoczyna pracę na stanowisku wicekuratora oświaty w Suwałkach dr Henryk Zalewski – historyk pochodzący z Pizy. Ostatnio pełnił funkcję doradcy metodyka historii w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Suwałkach. (rl)

UTALENTOWANY JUNIOR

Z Markiem Krzywickim - zawodnikiem klubu Wigry Suwałki, członkiem piłkarskiej kadry narodowej juniorów - rozmawia Jerzy Broc.

- Wraz z kolegą klubowym Karolem Kościuchem należysz do naszej kadry narodowej. Jest to duże wyróżnienie dla piłkarza pochodzącego z tzw. głębokiego terenu. Opowiedz, jakie były początki twojej drogi piłkarskiej.

- To, że jestem piłkarzem, jest wypadkową wielu czynników. Duże znaczenie miały sportowe tradycje w mojej rodzinie. Mama była w latach sześćdziesiątych reprezentantką województwa w lekkiej atletyce i w grach zespołowych. Obecnie jest nauczycielką wf w mojej macierzystej szkole (ZST) i mnie też uczy tego przedmiotu. Tata był kiedyś piłka-



Marek Krzywicki z trenerem Józefem Polkowskim.

rzem, a teraz jest zapalonym kibicem piłki nożnej i LA. Już od najmłodszych lat często z rodzicami byłem na różnych imprezach sportowych. Przeżyliśmy też sportowe audycje radiowe i telewizyjne.

- Rzeczywiście, w takiej atmosferze rodzinnej łatwo polknąć bakcyła sportu. A od kiedy rozpoczęłaś treningi?

- W 1983 roku zacząłem chodzić na treningi piłkarskie w SKS "Wigry". Pierwszym moim trenerem był p. H. Słowiński (obecny mój trener klubowy), a potem przez dłuższy czas trenował mnie p. Józef Polkowski. Pierwszy prawdziwy mecz rozegrałem w 1985 r. W roku ubiegłym zostałem powołany do kadry narodowej juniorów i reprezentowałem Polskę w meczach z Litwą. Odbywały się one w Suwałkach i Ełku. Udało mi się nawet strzelić bramkę.

- Na jakiej pozycji grasz w drużynie?

- Jestem pomocnikiem.

- Powołanie do kadry narodowej i reprezentowanie Polski to duża satysfakcja, ale chyba jeszcze nie żyjesz

z piłki nożnej? Jak tam u ciebie z nauką, bo różne opinie krążą na temat uczniów - piłkarzy?

- Jestem uczniem III klasy elektronicznej ZST w Suwałkach. Na półrocze miałem średnią ocen 3,8 i nie mam kłopotów z nauką.

- Czy nauczyciele patrzą żywcem na twoją karierę piłkarską, zwłaszcza gdy musisz opuszczać lekcje - wyjeżdżając np. na obozy i konsultacje kadry narodowej?

- Dyrekcja szkoły i nauczyciele są w znacznej mierze moimi kibicami. Staram się ich nie zawieść zarówno na boisku, jak i w szkole.

- Otrzymałeś już złotą lub czerwoną kartkę od sędziego?

- Dotychczas jeszcze mi się to nie zdarzyło, ale było jedno upomnienie ustne.

- Suwalskie Wigry od wielu lat grają w III lidze i wygląda na to, że awans do II ligi na razie im nie grozi. Zaspokajają twoje ambicje gra w III lidze?

- Na razie jestem jeszcze młodym piłkarzem, który musi się wiele uczyć. W przyszłości chciałbym jednak grać w jakimś markowym polskim zespole i podnosić na wyższy poziom swoje kwalifikacje piłkarskie.

- Jak wysoko sięgają twoje ambicje piłkarskie?

- Sądzę, że zwłaszcza młodemu człowiekowi wolno marzyć, nawet gdy jest w tym trochę fantazji. Nie ukrywam, że mierzę wysoko i chciałbym grać w reprezentacji Polski seniorów, której życzę nawet tytułu mistrzów świata.

- Kogo z zawodników i trenerów piłkarskich najbardziej podziwiasz?

- Z zawodników Brazylijczyka Pele, z trenerów p. Kazimierza Górskiego.

- Patrzyłem na twoją grę w meczu z warszawską Legią II i dostrzegłem, że nie zawsze koledzy z drużyny cię zauważają i podają ci piłkę. Kto jest liderem drużyny Wigier?

- Jestem tzw. "zółtodziobem" w drużynie i trudno oczekiwać, aby bardziej doświadczeni zawodnicy grali jedynie "na mnie". W drużynie jest sporo dobrych graczy, a liderem drużyny jest Bartosiak.

- Dziękuję ci za rozmowę i życzę spełnienia piłkarskich marzeń, a całej drużynie Wigier udanej rundy wiosennej oraz jeszcze większego zainteresowania ze strony suwalskich kibiców i sponsorów.

POBÓR

Do końca maja trwać będzie wiosenny pobór do wojska. Przed komisją stają młodzieńcy urodzeni w 1974 r. oraz dziewczęta - słuchaczki studium pielęgniarstwa lub pracujące w służbie zdrowia.

Podobnie jak w ubiegłym roku, w jednym lokalu pracują dwie komisje - poborowa i le-

utrzymania, opiekunowi rodziców lub dziadków, jeżeli zamieszkiwał wspólnie z nimi przez co najmniej 3 lata od czasu ukończenia 18 lat, żywicielowi rodziny, który posiada bezrobotną żonę i minimum dwoje dzieci.

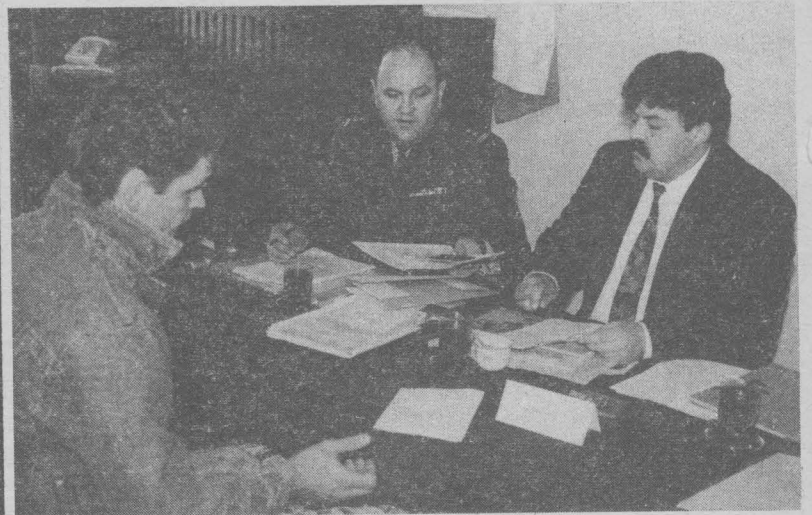
Komendant WKU może udzielić odroczenia na czas



karska. Zanim jednak rozpoczyna pracę, z poborowymi spotyka się Komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień plk Witold Rejterada. Informuje o obowiązujących zasadach odbywania służby wojskowej, kategoriach zdrowia, rodzajach służby, prawie do odroczenia.

Kategorię zdrowia ustala komisja lekarska: A - zdolny do służby wojskowej, B - czasowo

trwania nauki. Uczniowie klas IV liceum i technikum otrzymują je do czasu ukończenia szkoły. Uczniowie kl. III takie odroczenie otrzymują jedynie do końca roku szkolnego, a jeżeli uzyskają promocję do klasy następnej, jest ono przedłużone, jeżeli natomiast rezygnują z nauki lub muszą powtarzać klasę, wówczas mogą być powołani do odbycia służby wojskowej. Stu-



niezdolny (od 6 miesięcy do 3 lat) do służby wojskowej, D - niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju, E - trwale niezdolny do służby wojskowej.

Komisja poborowa po zapoznaniu się z opinią komisji lekarskiej decyduje o wcieleniu do wojska lub odroczeniu służby wojskowej. Odroczenie przysługuje rolnikom samodzielnie prowadzącym gospodarstwo i nie posiadającym innego źródła

dentom studiów zaocznych lub wieczorowych odroczenie przysługuje do chwili ukończenia 23 roku życia.

Poborowi dowiadują się o możliwości odbycia służby zastępczej ze względu na przekonania religijne. Na razie nie ma dużego zainteresowania tą służbą. W ubiegłym roku ubiegały się o nią zaledwie 3 osoby.

(rf)

Fot. R. Krupiński

SPOTKANIE

Motto: *Jezu który nie brałeś pióra do ręki (...)
dlaczego nie pisze się tak jak mówi (...)
nie pisze się tak jak się milczy
pisze się trochę tak jak nie jest*

Jan Twardowski

Można na leżąco (krzyżem), można na siedząco, można także na kolanach. Można wreszcie w postawie wyprostowanej. Do góry nogami trudniej, ale i to się zdarza. Takie są możliwe pozycje przy pisaniu, takie zdarzają się "stany duchowe" piszących. O poetach w sutannie również. Nawet o Janie Twardowskim. Wybieram pozycję najdogodniejszą dla człowieka – w postawie wyprostowanej (z Bożego nadania), nie znaczy to wcale, iż nie potrafię zgąć przed Nim kolan. Często to czynię, choć nie tak znów często publicznie. Chylę czoła przed tymi, którzy robią to w pokorze i godności – zawsze ze świadomością nie oczywistą dla wszystkich, istniejącej a widocznie koniecznej sprzeczności. Zwłaszcza pisząc o autorze "Niecodziennika", obcując z jego poezją na co dzień, człowiek bezwiednie podnosi się z klęczek. Odczuwa, że ten poeta inaczej by nie chciał, nie mógł... Z nim rozmowa jest na wysokości oczu. To właśnie powoduje, że poezja (i postać) Jana Twardowskiego tak wielu przyciąga. Bo "nie rzuca na kolana". Najgłębiej, jak tylko to jest możliwe, przeciwstawia się czołobitności, rytuałowi, powierzchowności. Jedyne z odrobiną ironii, bo tak przystoi. W kontakcie z tym fenomenem zawsze przychodzi mi na myśl anegdota o Stycie: "Nie maluj na klęczkach,

maluj dobrze". Poezja księdza Twardowskiego nie jest odświętna, nie celebruje jakiegokolwiek wyszukania. Jest głęboko prawdziwa dniem powszednim, zanurzona w "tu i teraz", dostrzegająca zagrożenia.

A jak wyglądało samo spotkanie? O tym pisano, ale nie w duchu twórczości ks. Jana Twardowskiego. Byłam tam, wino i wodę z dzbanka piłam, więc opiszę ich smak.

Salka na pierwszym piętrze biblioteki przepelniona publiką. Uczniowie szkół średnich, nauczyciele, kilku oryginałów interesujących się literaturą oraz urzędnicy kultury i senatorowie (czytaj w liczbie pojedynczej!). Wcześniej Towarzystwu Literackiemu im. A. Mickiewicza i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej taka frekwencja się nie zdarzyła. Tym razem było inaczej. Rozumiem, że sprawiła to obecność wyjątkowego gościa. I nie mam nikomu za złe, że przyszedł zobaczyć i posłuchać. Odnutowuję to jedynie gwoli ścisłości.

Początkowo na pierwszym planie ministrant; służący do mszy – czytający wiersze i anegdoty poety – księdza. Ruchliwy, przysadzisty i korpulentny pan Waldemar S. – prestidigitator słowa. Przypominający rubensowskiego aniołka. Zerkający, kto by tu o tym spotkaniu w Suwałkach napisał. Nikt się specjalnie nie kwapił, nie prosił o wywiad, więc opowiadał. O ludziach swego życia każdemu, kto chciał słuchać, wystuchałam cierpliwie, więc podaję – A. Hutnikiewicz, K. Górski, J. Kryszak, W. Kazanecki, ks. J. Twardowski tymczasem. O spotkaniu

w Lublinie, że 800 ludzi przyszło słuchać, że to wszystko kochający księdza, że co jak co, ale żadnych złośliwości pod adresem księdza nie ma. M. stojący ze mną "w poczekalni" (palimy papierosy) mówi do pana Waldemara, że on jak ministrant (podłapał to ode mnie) wstaje i czyta, siada, wstaje i czyta, siada itd. Stropił się, ale na chwilę jedynie, bo ja: że każdy z nas chciałby takiemu księdzu służyć do mszy. Ksiądz Twardowski. W peruczce na głowie, niewyraźnie mówiący, małymi literkami podpisujący książki, radosny, dziękujący mi za pytania (zadałam trzy, więc tyleż samo podsunęłam książek do podpisania, nie odmówił). Wielkie podobieństwo do chrząszcza, tylko troszkę bezradnego. Żałowałam tylko, że zabrakło wierszy najnowszych, tych pisanych w duchu biskupa Krasickiego, jak sądzę. I to już wszystko. Do zobaczenia... w kościele ubogich.

(js)

Ubogi

*kocham kościół ubogi
zagrożony
jak bocian na cienkiej nodze
w głodującej Afryce
z dziewczynką do pierwszej Komunii
w cerowanej sukience
– nie bój się
święty Józef trzyma go jak golasa na ręce
kocham kościół nieśmiały Boży
z tacą na której ktoś guzik położył
gdzie śpiewają modlą się o księżę
a banan przy rozbieraniu pokazuje język
różne są serca kraje
gałgany ścierki szkarłaty
zgubił się Jezus na dobre
w kościele bogatym*

Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

Wyjątkowe okazje

Dokończenie ze str. 3

cy" potrafią przeprowadzić pozorowane transakcje zgodnie z wymogami obowiązującego prawa. Będzie wszystko co ma być, z wyjątkiem dopilnowania naszego wspólnego interesu. Likwidacja, przetarg, wycena, dobór nabywców itp. mogą być tak zręcznie wyreżyserowane, że skorzysta z tego jedynie dobrana ekipa, w tym osoby sownie przez nas opłacone. Nierzadko po zbilansowaniu wszystkich wpływów i kosztów sporo jeszcze do tego interesu dopłacamy. Pożytek z tego mają też różni mocodawcy, w tym prasowi, bo mogą wybiórczo skierować niezadowolenie społeczne na niechętne im osoby, które świadomie lub naiwnie wplątały się w te transakcje.

Możesz, Czytelniku, zapytać, co my – w różny sposób ogółacani – mamy robić. Po pierwsze – nie milczeć, gdy w twoim byłym lub obecnym zakładzie odbywają się różne szwindle lub mocno podejrzane transakcje. Przy tym trzeba umieć odróżnić je od spraw po-

zornie podejrzanych i nagłaśnianych ze zwykłej zawiści. Żądać od organów odpowiedzialnych za praworządność w naszym kraju, aby efektywnie ścigały cwaniaków i różnej maści kombinatorów. Zgłaszać naszym przedstawicielom przypadki naganne z punktu prawa i etyki oraz wymuszać podejmowanie przez nich odpowiednich działań. Milczenie i bezpieczna krytyka w domowym zaciszu oznaczają przyzwolenie. Mam jednak świadomość tego, że to, co proponuję, może być czasami nieskuteczne, bo mamy już nowe układy i powiązania, które uodporniły się na wszelką krytykę, a dziennikarze przypominają Don Kichotów lub osoby do wyznaczonej roboty.

Skuteczniejszymi formami walki z tego typu patologiami jest powierzenie władzy ludziom o czystych rękach i zasadach. Jeśli takich ludzi brakuje lub nie potrafimy ich wychować, a następnie promować, to "dareńskie nasze żale i próżny trud".

Jerzy Broc

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza

przetarg ograniczony

dla wykonawców z terenu Suwałk

na budowę linii kablowej i napowietrznej komunalno-
oświetleniowej w ul. Kosynierów w Suwałkach.

Orientacyjny zakres rzeczowy:

- długość ok. 250 m,

Termin wykonania robót 30.06.1993 r.

Opłata po zakończeniu i odbiorze robót.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pok. 133).

Pisemne oferty powinny zawierać:

- szczegółową kalkulację wraz z propozycją ceny ryczałtowej.

- syntetyczną informację o uregulowaniu zobowiązań podatkowych i wiarygodności firmy.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale IGK (pok. 133) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.05.1993 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.05.1993 r. o godz. 9.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ŚWIĘTO ZIEMI

Dokończenie ze str. 1

nowski. Dzieci musiały pokonać trasę z plaży nad jez. Krzywe do budynku dyrekcji WPN. Wszyscy zaliczyli kilometrowy bieg mimo potwornego skwaru i kurzu, jaki unosił się nad drogą.

Zwyciężył Paweł Stankiewicz ze Starego Folwarku, który otrzymał w nagrodę aparat fotograficzny. Drugi był Marcin Ciepłak z SP nr 6. Nagroda, bezpłatna karta wstępu na basen – ważna pół roku, bardzo go ucieszyła. Trzecie miejsce zdobył również uczeń tejże szkoły – Maciek Gawryluk.

Podczas gdy młodszy zawodnicy odpoczywali po emocjach, starsi pokonywali 6-ki-

8, który postanowił zmierzyć się ze starszymi i wypadł bardzo dobrze. Mimo wypieków na twarzy i ciężkiego oddechu uszczęśliwiony opowiadał o przygodach na trasie.

Honorowe wyróżnienie w grupie dorosłych (puchar ufundowany przez dowódcę suwalskiej jednostki wojskowej) otrzymał pan Robert Kirby z amerykańskiego Korpusu Pokoju, wykładowca w suwalskim college'u języków obcych.

Jesteśmy śliczne, ekologiczne – przedstawiła się, oczywiście ekologicznie, jedna z drużyn biorących udział w ekologicznym quizie. Grupa z college'u zaprezentowała ctiudę pantomimiczną obrazującą nasz związek z Ziemią. Nie mniej pomysłowa była scenka wyrzucania z lasu brudasa przez groźnych strażników ochrony przyrody.

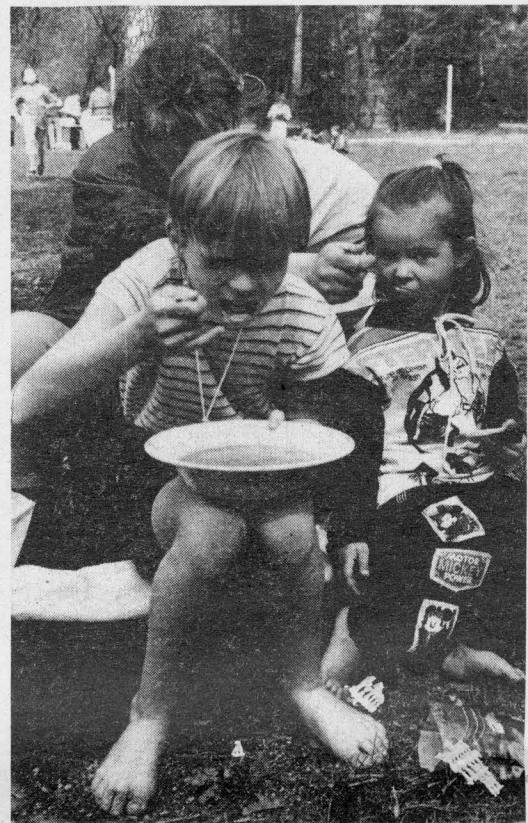
Po sportowych zmaganiach i wypoczynku nad wodą przyszedł bowiem czas na "ekologiczne zabawy".

Na plaży, mimo żaru lejącego się z nieba, rozpalono ognisko. Grzało więc niemiłosiernie z góry i z dołu. Na szczęście woda była w zasięgu ręki i kto chciał, mógł ochłodzić się w jeziorze.

– Sie ma! – krzyknął Wojtek Straszynski, znany i lubiany przez dzieci i młodzież aktor STA, chwycił gitarę i zaintonował starą harcerską piosenkę "Płonie ognisko". – Sie ma! – wrzasnęło prawie dwieście gardel i podchwyciło słowa piosenki. Po chwili na dobre zapanowała atmosfera doskonałej zabawy.

W konkursie wzięło udział 7 drużyn. Część uczestników udała się do lasu, aby wykorzystując wszystko, co się tam znaj-

się, że o wodzie i drzewie można śpiewać do wieczora. Przypomniano stare przeboje – "Szła dziewczeczka do laseczka", "Zielony mosteczek" i wiele innych, wyśpiewano aktualne szlagiery i na końcu improwizowano. Najwytrwalsze były drużyny z Liceum Ogólnokształcącego nr 3 i Szkoły



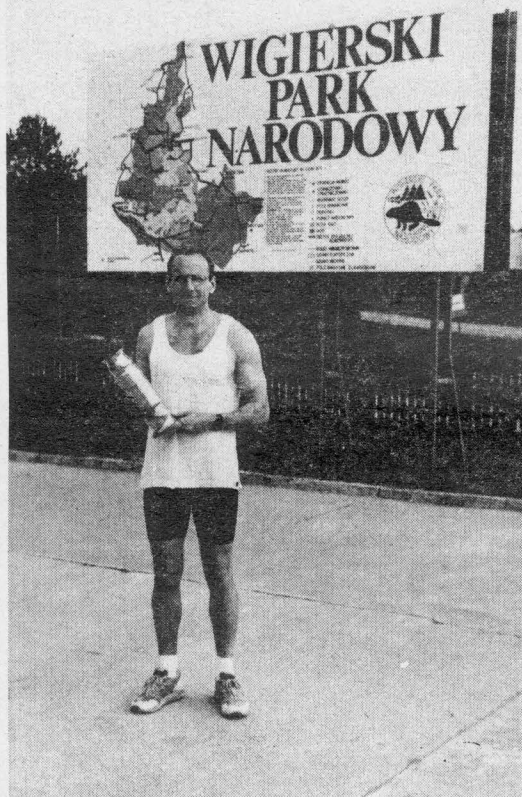
Podstawowej nr 2. Drugie miejsce zajęła grupa z college'u.

Kiedy z lasu wylonili się rusalki i elfy, wszystkim zapało dech. Ekologiczne kostiumy wyglądały imponująco. Czegóż tam



duje, przebrać się za rusalki i elfy. Pozostali natomiast odpowiadali na konkursowe, ekologiczne oczywiście, pytania. Wszyscy wykazali się bardzo dobrą znajomością tematu. Kiedy zabrakło pytań, Wojtek wyciskał z zawodników resztki intelektu przy pomocy ekologicznych piosenek. Okazało

nie było? Spódnice z trawy i gałązek, bo-lerka z kory, elegancka suknia z transparentu. Głowy zdobiły korony z patyków, kwiatów i suchych dębowych liści. Za berło posłużyła stara miotła, wetknięta na patyk butelka po coca-coli i torebka po chipsach. Słowem wszystko, co można zna-



lometrową trasę biegnącą tzw. zielonym szlakiem. Niektórym zawodnikom towarzyszyli wychowawcy i tatusiowie. Trzeba przyznać, że spisali się zupełnie nieźle.

Pierwszy przerwał czerwoną taśmę Andrzej Kalinowski, uczeń Szkoły Podstawowej w Zdrębach, który biegł ze swoim nauczycielem p. Edwardem Decem. W nagrodę otrzymał elegancki dres. Drugie miejsce wywalczył Bogdan Bissak z Zespołu Szkół Zawodowych. Trzeci był Krzysztof Zawistowski z "szóstki".

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Mariola Sienica, uczennica Szkoły Podstawowej nr 8. Tuż po niej przybiegła Joasia Zielińska z Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Trzecia była Agnieszka Łapińska z "ósemki".

Ogromne brawa i uznanie zdobył 11-letni Zbyszek Jung ze Szkoły Podstawowej nr

ŚWIĘTO RADOŚCI

leżę w WPN. Największe brawa zebrała para z college'u.

Na ognisku nie zabrakło wojskowej grochówki, którą przywieźli panowie z jednostki. Niedowiarki sprawdziły, czy tyżka stoi na "bacznosc", czyściochy myły talerze w jeziorze, nie bacząc, że to nieekologicznie.

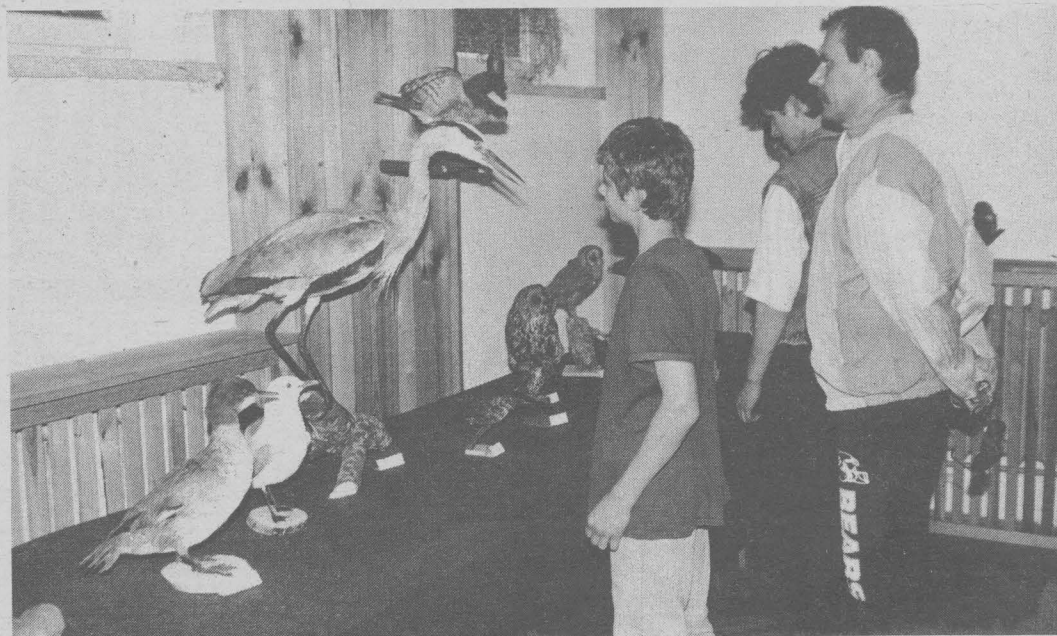
Kiedy zabawa dobiegła końca, wszyscy byli zmęczeni i pełni wrażeń. Dyrektor WPN – Maciej Kamiński – żegnając się z uczestnikami Święta Ziemi, zapewnił, że w przyszłym roku na pewno wszyscy będą mogli się znowu spotkać i wspaniale bawić.

Zaszyjmy wszystkie rany, które jej zadaliśmy

– to jedno z haseł prac plastycznych, jakie nadesłano na konkurs pt. "Nasza Ziemia". Organizatorem konkursu, podobnie jak festynu, było kierownictwo WPN. Wpłynęło blisko pół miliona prac, głównie uczniów suwalskich szkół. Pierwsze nagrody przyznano: Hubertowi Bubrowskiemu ze

Szkoły Podstawowej nr 2 i Agnieszce Skibniewskiej uczennicy szkoły nr 10. Drugie miejsca zdobyli: Magda Szymańska z "ósemki" i Joasia Wierzińska ze szkoły nr

10. Nagrody trzecie: Ola Osewska z "piątki" i Iga Osipowicz ze szkoły nr 10. Specjalne wyróżnienia otrzymali: Ola Łaskowska z LO nr 2 i Joasia Walicka z "je-



dynki". Wszystkie nagrodzone prace można obejrzeć w sali ekspozycyjnej WPN.

★ ★ ★

Niezapomniane wrażenia wszystkim uczestnikom Dnia Ziemi w Wigierskim Parku Narodowym zapewnili organizatorzy – dyrekcja i pracownicy WPN oraz sponsorzy imprezy: Urząd Wojewódzki, Dom Nauczyciela, Jednostka Wojskowa 3179, Biuro Wystaw Artystycznych, Wojewódzki Dom Kultury, Hurtownia Ciao-Ciao, Zakład "Foto-Hela".

Podziękowania należą się również dyrekcji i panom kierownikom z Zakładu Komunikacji Miejskiej, który uruchomił w tym dniu dodatkowe kursy autobusów do Krzywego.

Ewa Gawęcka

Zdjęcia: W. Arasimowicz

POŻYWIENIE JEST TWOIM NAJLEPSZYM LEKARSTWEM

Twoje pożywienie niech cię uzdrowia i twoje sposoby na zdrowie niech będą twoim pożywieniem.

Hipokrates

Naprawdę choroba nie przychodzi z winy wirusów czy bakterii, złośliwych mikroskopijnych potworków pochodzących z zewnątrz, które napadają nasze ciało niczym armia drobnych diabłów. Te wirusy i bakterie są wokół nas i wewnątrz naszych ciał przez cały czas – dlaczego więc pewnego dnia padamy ich ofiarą i chorujemy? Dlaczego właśnie wtedy, a nie kiedy indziej? Odpowiedź jest prosta: każda choroba rozpoczyna się wewnątrz naszych ciał i umysłów, spowodowana przez złe myśli, zły sposób życia i nieodpowiednie pożywienie. Jeśli żylibyśmy naturalnie, w zgodzie z

prawami obowiązującymi we wszechświecie, nie podupadalibyśmy na ciele i umyśle. Jedynie kiedy sprzeciwiamy się tym naturalnym wszechświatowym prawom, choroba się zaczyna – to sygnał ostrzegawczy, żeby odzyskać naszą utraconą harmonię z naturą. Kiedy nasze ciało są wypełnione trującym i zgniłym materiałem, słabną i stają się bezradne wobec ataków bakterii i wirusów – pojawiają się różne choroby. Stąd podstawową przyczyną każdej choroby są nie zewnętrzne wpływy wirusów czy bakterii, ale nieczystości w naszych własnych ciałach – spowodowane przez niewłaściwe trawienie i wydalanie.

ALKALICZNOŚĆ I Kwasowość

W swym naturalnym stanie ciało jest nieco zasadowe o odczynie pH

7.4. W tych warunkach chemiczne procesy ciała zachodzą jak najlepiej i najwydajniej i wszystkie uboczne ich odpady są natychmiast wydalane. Niemniej jednak, jeśli ktoś je dużo kwasowego pożywienia, ciało i krew kwaśniej, zamiast być zasadowe, wtedy śledziona, wątroba, serce i nerki, które są organami oczyszczającymi krew, przepracowują się i stają się podatne na choroby. Wtedy już odpady i trucizny nie mogą być dłużej właściwie wydalane i eliminowane, wobec tego gromadzą się w stawach, powodując reumatyzm i podagrę, albo szukają wyjścia przez skórę, powodując egzemę, trądzik, wrzody, ropnie i pryszczki. Stan zakwaszenia może więc być czynnikiem sprawczym wielu różnych chorób, łącznie z hemoroidami, rakiem, trądem, paralizem, dolegliwo-

ściami nerek i wątroby, kamica pęcherza żółciowego, gruźlicą, impotencją, nadciśnieniem i chorobami serca, apopleksją i zawałem serca, astmą, alergiami itp. Środkiem na kwaśność ciała jest ograniczenie do minimum ilości pożywienia kwasowego i zwiększenia ilości pożywienia zasadowego.

Nigdy nie pozwól sobie, by owoce, korzenie i zupy warzywne (pożywienie alkaliczne), które jesz, były mniejszą częścią niż ilość kwaśnych i skrobiowych pokarmów – im mniej kwaśnego pokarmu, tym lepiej.

(P.R. Sarkar "Leczenie jogiczne i naturalne remedia", opr. Mariusz Winniczuk)

Dni zaczęły się wlec monotonnie. Schemat ciągle ten sam: pobudka o 5.00 rano (u nas dopiero trzecia – trudno się przestawić, "prowierka", wymarsz grupami na śniadanie, w międzyczasie krótka drzemka na siedząco – i do pracy. Na lotnisku wciąż to samo. Czasem zmienia się pogoda, co powoduje, że śniegu do odgarniania nigdy nie brakuje. Mróz ciągle trzyma, ale te przeciętnie 20 stopni nie jest dla nas nowiną. Gorzej gdy wije. Na gładkiej równinie nie ma się gdzie schować. Na pytanie, kiedy u nich będzie wiosna, konwojenci odpowiadają: "Niczewo, u nas tylko dziewiat miesiaczew zimy, a patom lieto i lieto". Gdy jest ładna pogoda, jaskrawe i dodatkowo odbite od śniegu słońce powoduje, że wzrok zaczyna szwankować i wieczorem w baraku zaczynam widzieć jakby podwójnie.

Gdy temperatura spada poniżej trzydziestu stopni, nie idziemy do pracy. Zdarzyło się to kilka razy. Niedziele też mamy wolne. Czas w baraku dłuży się chyba bardziej niż na lotnisku. Dużo wtedy śpimy. Zaczyna jednak coraz bardziej doskwierać nam głód. Żołądki wróciły do normy i jedzenie, objętościowo pozornie wystarczające, nie wystarcza. Absolutny brak tłuszczu i mięsa. Nic dziwnego, że dominującym tematem rozmów staje się, co kto kiedy smacznego zjadł lub co zje po powrocie do domu. Wzmaga to oczywiście apetyt i tak w kółko. Zdenerwowało to kiedyś ma-

jora "Zarębę" i dał nam reprimendę. Niedługo zresztą gdzieś go od nas zabrano. Dowiedziałem się już po powrocie, że miał jakiś proces, dostał podobno dziesięć lat, ale po 56 roku wrócił i żył przy rodzinie koło Grajewa. Podobno miał sporo zapisków czy nawet pamiętnik. Byłyby bardzo ciekawy.

ABY DO WIOSNY

Nam przysłano kilku sowieckich młodszych oficerów, również więźniów. Widocznie byli w niewoli i zostali oswobodzeni. Gdy zapytałem jednego, za co siedzi, ten tylko coś odburknął. Uświadomiono mnie, że popełniłem poważny nietakt. Nie wolno o to pytać nikogo w czasie śledztwa. Przybyłych desygnowano na dowódców kompanii (komrot) i ich politycznych zastępców (zamiestitel po polityczeskiej czasti – zampolit). Nam trafił się "zampolit" raczej śmieszny. Nazywał się Baranowski, obdarzony był bardzo piskliwym głosem, mniej więcej w moim wieku. Chodził wśród nas, gdy pracowaliśmy, i zagrzewał do roboty: "Dawaj, dawaj, budżecie łutsze rabotat, skarej pajdiotie damoj!" "Damoj" znaczyło do baraku. I tak każdy wiedział, że przetrzymają nas do trzeciej, więc nikt mu nie wie-

rzął, on sam chyba też, bo powtarzał swoje jak zacinająca się płyta. Czas dłużył się niemiłosiernie, więc pytaliśmy przechodzących żołnierzy z obsługi lotniska, przeważnie Kazachów, o godzinę. Jakoś nie przypominam sobie takiego, który by miał zegarek. Odpowiadali na oko, np. "nawierno dwienadcatyj czas", co my naiwnie traktowaliśmy jako dwunastą. Ku naszemu zdziwieniu po godzinie

odpowiedź była taka sama. Okazało się, że "dwienadcatyj czas" to okres między jedenastą a dwunastą godziną.

W drodze powrotnej, przy lepszej pogodzie, konwojenci kazali nam śpiewać – każda grupa w swoim języku. Ponieważ Litwini czasem to robili, to i nam nie wypadało milczeć. Były to oczywiście piosenki żołnierskie, ale nie antyrosyjskie. Zdziwiliśmy się natomiast, gdy Łotyśze zaśpiewali nasze "Rozkwitały paki białych róż..." po łotewsku. Później już, gdy się z nimi poznałem, okazało się, że tę piosenkę przejęli od naszych oddziałów, które w styczniu 1920 r. pomagały im przepędzić bolszewików z przygranicznej Letgalii, gdzie zresztą do dziś mieszka sporo Polaków.

Wkrótce do głodu i brudu oraz związanych z tym insektów doszedł jeszcze świerzb. Da-

wano nam jakiś śmierdzący płyn do smarowania. Gryzło to, ale i po jakimś czasie pomagało.

Zaczynam coraz lepiej rozumieć po rosyjsku i próbuję rozmawiać. Pomaga mi w tym sąsiad z pryczy, starszy już urzędnik pocztowy ze Smoleńska. Nie zdążył ewakuować się, gdy weszli Niemcy. Na rozkaz nowych władz stawiał się do pracy. Pracował dalej na poczcie. Po wyzwoleniu wsadzono go za kolaborację. Ciekawe, czy dożył zwolnienia z obozu. Na dodatek był wierzący i miał kieszonkową Biblię. Próbowałem z niej czytać, bo alfabet już znałem. W naszych stronach byliśmy w pewnym sensie osłuchani z rosyjskim, bo przewijał się w opowiadaniach rodzinnych, no i kontakty z dosyć licznymi w okresie międzywojennym staroobrzędowcami też sporo dawały. Natomiast ci z nas, którzy "mazurzyli", nie mogli w żaden sposób nauczyć się tego języka.

Słońce przygrzewa. Śniegu coraz mniej. Praca na lotnisku kończy się. Płynąca w pobliżu Wołga jest jeszcze skuta grubym lodem. Biorą nas do prac w różnych zakładach ogrodniczych. Czasem uda się nam podkraść jakieś warzywo. W zasadzie każde jest jadalne, nawet burak na surowo, jeśli ktoś zgarnie ziemniak, piecze go na piecu.

Wreszcie pewnej nocy, gdzieś na przełomie kwietnia i maja, budzą nas jakieś grzmoty. To burza? – pytamy. Odpowiadają nam, że to ruszyła Wołga.

Zatem dożyliśmy do wiosny. Co nam ona przyniesie?

Jerzy Klimko

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ofert

na zagospodarowanie i dzierżawę pomieszczeń użytkowych w budynku przy ul. Kościuszki 128, pow. 351,46 mkw.

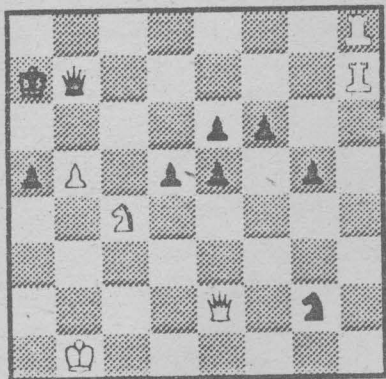
Oferty, zawierające wysokość proponowanego czynszu oraz sposób zagospodarowania lokalu, proszę składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3 do dnia 14 maja 1993 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 maja o godz. 10.00, pok. 26. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 4 mln zł w dniu otwarcia ofert do godz. 9.30, w kasie ZBM przy ul. Noniewiczza 3. Bliższych informacji na temat przetargu zasięgnąć można w pok. 25 w ZBM, lub telefonicznie - nr 76-93 w. 17. Zarząd Budynków Mieszkalnych zastrzega prawo dowolnego wyboru oferty.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na wykonanie:

- 11 boksów garażowych w segmencie A - wadium w wys. 4 mln zł.
- 19 boksów garażowych w segmencie B - wadium w wys. 6 mln zł. Boksy zlokalizowane są w Suwałkach przy ul. Reja, prostopadłe do ul. Kowalskiego, po stronie południowej. Planowany okres realizacji - 2 miesiące od daty przekazania placu budowy. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym ZBM, pokój nr 10.
- 9 komórek lokatorskich o pow. 6 mkw. każda zlokalizowanych przy ul. Waryńskiego 9 - wadium w wys. 2 mln zł.
- 12 komórek lokatorskich o pow. 6 mkw. każda zlokalizowanych przy ul. Kościuszki 78 (w podwórzu) - wadium w wys. 2 mln zł. Charakterystyka komórek: fundamenty betonowe lub bloczki bet. M4, ściany z bloczków 3NFD, stropodach drewniany kryty 2 x papą na gwoździe papowe, drzwi deskowe pełne, posadzki betonowe. Planowany okres realizacji - 1 miesiąc od daty przekazania placu budowy. Oferty z cenami i terminami wykonania należy składać w sekretariacie ZBM do dnia 7 maja 1993 r., łącznie z wpłacaniem do kasy ZBM ustalonych wadiumów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1993 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 22 ZBM. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

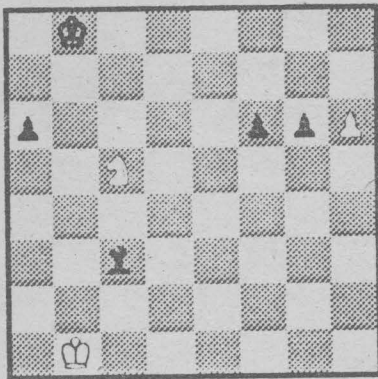
ZADANIA SZACHOWE

JAN WENDA
"Cs. Sach" 1967



Zadanie nr 18a. Mat w 3 pos.
Zaczynają białe.

IGNACE VANSECASTEELE
"Schakend Nederland" 1967



Zadanie nr 18b. Wskazać najlepszą
kontynuację dla białych. Jaki wy-
nik?

Rozwiązania należy szukać w numerze.

Komputer współzwycięzcą VI Turnieju Szachowego "Grand Prix"

W ubiegłą niedzielę 50 zawodników oraz komputer walczyło w kolejnym – VI Turnieju Szachowym "Grand Prix". Tym razem turniej był dość dobrze obsadzony, gdyż wystąpiło 6 kandydatów na mistrza, 5 zawodników z I kat. i 21 z II kat. Przekrój wiekowy: od 8 do 68 lat. Najstarszymi uczestnikami turnieju byli:

1. Jerzy Rudzki z Suwałk – 68 lat (5 pkt., 20. miejsce).
2. Zbigniew Skiendzielewski z Augustowa – 60 lat (5,5 pkt., 12. miejsce).

Najmłodszymi zaś:

1. Filip Bargłowski z Suwałk – 8 lat (3 pkt., 44. miejsce).
2. Adam Wądołowski z Giżycka – 8 lat (2,5 pkt., 49. miejsce).
3. Kamil Grycel z Suwałk – 10 lat (5 pkt., 22. miejsce).

Jak zaznaczyliśmy wcześniej, w turnieju startował komputer 386 SX – 25 Mhz z programem szachowym FRITZ 2,0 (ostatni nasz nabytek). W 9 rozegranych pojedynkach z czasem gry po 10 min. na całą partię komputer wygrał 8 razy i tylko raz uznał się za pokonanego w partii z Jerzym Cirukiem. Uzyskał końcowy wynik rankingowy 2258 pkt., co odpowiada sile gry dobrego kandydata na mistrza.

Oto czołówka VI Turnieju "Grand Prix":

1. Andrzej Plesiuk (PRIM Ełk) – 8 pkt. (40,5),
2. Komputer IBM 386 SX z programem FRITZ 2,0 – 8 pkt. (39,5),
3. Wojciech Kalbarczyk (Caissa Pisz) – 7 pkt.,
4. Dariusz Krzywicki (AZS Olsztyn) – 6 pkt. (43,5),
5. Jerzy Ciruk (Hańcza Suwałki) – 6 pkt. (42,5),
6. Tadeusz Daniluk (Augustovia Augustów) – 6 pkt. (41,0),
7. Saturnin Skindzier (Hańcza Suwałki) – 6 pkt. (40,5),
8. Jan Plesiuk (PRIM Ełk) – 6 pkt. (38,0),]
9. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) – 6 pkt. (36,0).

(Dokończenie informacji z turnieju za tydzień)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Stanisław Żywolewski – malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez organizuje wyjazdy do Legolandu i Euro-Disneylandu oraz do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta.

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę fotograficzną "Kamicień".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) zaprasza na:

- wystawę pastelii i rysunków Wiesława Szumińskiego,
- 5–6.05 o godz. 8.00, 9.00, 10.00 i 11.00 na spektakl "Mały Książę" w wykonaniu Sceny im. Tove Jansson,
- 7 bm. o godz. 17.00 na premierę jednoaktówek S. Becketta "Co, gdzie" i "Przychodzić i odchodzić" w wykonaniu amatorskiej grupy teatralnej "Próby",
- 13 bm. o godz. 18.00 na premierę spektaklu "Szewczyk, królewna i smok" w wykonaniu Teatru 3/4.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Tkanina" Heleny Kody i "Żydzi suwalscy".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

- 5.05 – "Niebo nad Berlinem" prod. francusko-niemieckiej, od lat 15, godz. 17.50 i 20.00,
- 6–7.05 – "Dotknięcie ręki" prod. angielsko-polsko-belgijskiej, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

KONFRONTACJE FILMOWE '93

- 8.05 – "Aż na koniec świata" prod. niemiecko-francusko-australijskiej,
- 9.05 – "Kochana Emmo, droga Böbe" prod. węgierskiej,
- 10.05 – "Barton Fink" prod. USA,
- 11.05 – "Anioł przy moim stole" prod. nowozelandzkiej,
- 12.05 – "Zawieście czerwone latarnie" prod. chińskiej,
- 13.05 – "Grand Canyon" prod. USA,
- 14.05 – "Urga" prod. francusko-rosyjskiej,
- 15.05 – "Piękna złoźnica" prod. francuskiej,
- 16.05 – "Nagi lunch" prod. angielsko-kanadyjskiej,
- 17.05 – "Pierścionek z orłem w koronie" prod. polsko-angielsko-francuskiej
- 18.05 – "Mężowie i żony" prod. USA,
- 19.05 – "Dobre chęci" prod. szwedzkiej,
- 20.05 – "Krzyk kamienia" prod. niemiecko-francusko-kanadyjskiej,
- 21.05 – "Wszystko co najważniejsze" prod. polskiej,
- 22.05 – "Gracz" prod. USA.

Wszystkie seanse o godz. 18.00.

Od 1 V br.
PRYWATNY GABINET
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
W POŁOŻNICTWIE I GINEKOLOGII (USG)

Wojewódzki Szpital Zespolony
(pokój obok oddz. ginekologicznego)

Poniedziałki - 16.00 - 16.30
Środy - 16.00 - 16.30
Czwartki - 16.00 - 16.30

Jeżeli chcesz zostać niezależnym biznesmenem,
nie posiadasz kapitału, a jesteś ambitny,
pracowity, wytrwały,

spróbuj swoich sił pracując w systemie
Network Marketing

Suwałki, ul. Korczaka 2 A,
tel. 62-549 w. 254, w godz. 9.00 - 13.00.

Tygodnik Suwalski





GARNKA?

MAKARON

Przez długie lata żnali go tylko Włosi, ale później podbił cały świat. Dziś nie ma kraju, który nie włączyłby go do swego jadłospisu.

Nikt nie jest w stanie zliczyć wszystkich produkowanych dziś odmian makaronu. Jego wzory i receptury chronione są patentami, a każda fabryka dba, by jej produkty były różne od wyrobów konkurencji. O popularności makaronu we Włoszech niech świadczy fakt, że poświęcono mu tam specjalne muzeum (w miejscowości Pontedassie) i to, że Włochów często nazywa się "makaroniarzami".

Makaronów reklamować nie trzeba. Każdy wie, ile oszczędzają one czasu i wysiłku przy przyrządzaniu posiłku. To ważny atut, ale nie jedyny. Największe ich zalety to bowiem doskonały smak i wysoka wartość kaloryczna. Nie musi on przy tym tuczyć. Trzeba tylko umiejętnie przystosować jadłospis do swego trybu życia i charakteru pracy, a przede wszystkim ograniczyć ilość spożywanych płynów i tłuszczów. Zwłaszcza tłuszcz dodany do makaronu może nawet czterokrotnie zwiększyć kaloryczność potrawy.

A jak przyrządza się makaron w różnych krajach? Na Dalekim Wschodzie jada się go niemal wyłącznie z rybami. W Meksyku jest samodzielną potrawą podawaną z czerwoną papryką. Anglicy jedzą makaron z dżemem, w Polsce i Niemczech najczęściej spożywa się go jako dodatek do mięs.

Historia kuchni i zwyczajów kulinarnych odnotowuje okresy świetności i upadków różnych wiktuałów. Tylko nieliczne – jak chleb i ziemniaki – utrzymują swą nie zagrożoną pozycję. Nalczy do nich i makaron.

Szybka zapiekanka - omlet z jaj i makaronu

15 dag makaronu, sól, łyżka oleju, 4 jajka, 2 łyżki mleka, 4 dag margaryny lub masła roślinnego, 5 dag boczku lub kiełbasy, cebula, 10 dag pieczarek, sól, pieprz, zielenina.

Ugotować makaron w osolonej wodzie, a następnie ocedzić, gorący – skropić olejem, wymieszać. Drobnopokrajany boczek lub kiełbasę usmażyć z cebulą i pieczarkami, odsączyć z tłuszczu, dodać do makaronu. Oprószyć go pieprzem oraz zieleniną i przy pomocy 2 widelców wymieszać. Na głębszej patelni lub w rondlu stopić resztę tłuszczu, wyłożyć nań makaron.

Wybite do kubeczka jajka rozmieszać z mlekiem, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Równomiernie zalać cały makaron masą jajeczną, wyrównać i lekko ucisnąć łyżką. Potrawę przykryć, postawić na małym ogniu, ogrzewać aż zetną się jajka. Można też posypać potrawę łyżką startego sera lub zrumienionej, tartej bułki i wstawić do piekarnika na 10 do 12 minut. Po zapieczeniu pokrajać w trójkąty i przy pomocy łyżki wyłożyć na talerze. Podawać z saurówką, np. z zieloną sałatą lub saurówką z marchwi.

Babka z makaronu z jabłkami

20 dag makaronu (wstążki lub krajanka), sól, łyżka oleju, 50 dag jabłek, 2 jajka, 2 łyżki cukru, cynamon, 5 dag margaryny, 2 łyżki tartej bułki.

Makaron ugotować w osolonej wodzie z łyżką oleju. Ocedzić, gdy jest jeszcze niezupełnie miękki, rozłożyć na półmisku cienką warstwą, aby wystygł. Jajka utrzeć z częścią cukru. Jabłka obrać i pokrajać w plasterki. Do miski z utartymi jajkami włożyć makaron i jabłka, wymieszać. Można potrawę oprószyć cynamonem lub cukrem waniliowym. Formę lub podzię wysmarować dość grubo tłuszczem, wysypać tartą bułką. Makaron włożyć do formy, wygładzić powierzchnię, skropić tłuszczem, posypać tartą bułką. Krótko przed podaniem wstawić do zapieczenia. Okrążyć brzegi zapiekanki, przykryć talerzem, odwrócić i zdjąć formę. Zapiekankę posypać cukrem pudrem; można również oddzielnie podać śmietanę.

Agata

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 18a:

1. Hc2 f5

lub 1. ... d:c4

2. Sd6

lub 2. Hf2 i mat w następnym posunięciu

ciu.

Zad. 18b:

1. Kc2 Ga1

2. Sa4 Gd4

3. Kd3 Ge5

4. Sb6 Ka7

5. Sc4 Ga1

6. Sa5 Kb6

7. Sb3 Ge5

8. Kc4 Kc6

9. Sa4+ Kd3

10. Sf5+ gf5

11. K:f5 1:0



BYK (21.04-20.05)

Nie jest to dla ciebie szczęśliwy tydzień, ale bywało gorzej. Zapomnij o niedorzecznych pomysłach i zastanów się nad innymi środkami. W podjęciu właściwej decyzji pomoże ci Panna. Jeśli jesteś stanu wolnego, strzeż się Ryb. Im nie zależy na spełnieniu twoich marzeń.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Dużo pracy, a pieniądze żadne, albo bardzo małe. Wskazana rozmowa z Bykiem, choć nie przyniesie nic nowego. Uważaj, by nie poniosły cię emocje. Sam nawet nie wiesz, na ile cię jeszcze stać. Wolny Bliźniak nie będzie mógł narzekać na brak powodzenia. Weekend spędzisz poza domem. Niespodzianka!

RAK (22.06-22.07)

W twoim życiu nastąpi duża zmiana. Może przeprowadzisz się, zmienisz pracę, wygrasz pieniądze? W każdym razie będzie to coś ekscytującego. Wzmocni to twój hart ducha i zdrowie. Postaraj się być bardziej na luzie. Dla pań Raków – wyjątkowo pogodne dni. Nie zapomnij, to co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj. Strzeż się złodziei. Wzruszające dowody pamięci i wierności. Niedziela upłynie w szampańskim nastroju.

LEW (23.07-22.08)

To dopiero tydzień, jakiego dawno nie było! Tyle propozycji dawno nie miałeś. Wyjazd, którego nie można odkładać. Propozycja zmiany pracy. Twoje życie uczuciowe także pomyślne. Finanse – pomimo dużych wydatków na ogół korzystne. Uważaj na zdrowie.

PANNA (23.08-22.09)

Zaległości w pracy, zmobilizuj się. Wciąż przejmujesz się drobiazgami. Nieoczekiwana propozycja ze strony kogoś bliskiego. Trochę szaleństw pod koniec tygodnia, to jest to, czego ci ostatnio brakowało. Uważaj, nie przeholuj! Trudności w sprawach urzędowych. Cierpliwości – ta biegania się opłaca. Potrzebny ci odpoczynek, męczysz wszystkich tym ciągłym sprzątaniami. W niedzielę tajemnicze odwiedziny.

WAGA (23.09-23.10)

Życie jest piękne. Osiągasz to, co chcesz i to niewielkim kosztem. W pracy wszystko po twojej myśli. Na większe pieniądze musisz trochę poczekać. Wydaje się, że trzeba przeprowadzić szczerą rozmowę z bliską osobą. Przestań tak kokietować Raką. W domu wspaniale, atmosfera ja-

kiej dawno nie było. Wyjazd odłóż na inny termin.

SKORPION (24.10-22.11)

Może będziesz musiał wziąć kredyt. Nie przesadzaj z zakupami. W końcu tygodnia coś ekscytującego. Może to miłość, a może tylko zauroczenie? Twój urok wpłynie na kogoś tak, że czyjeś serce zacznie mięknąć. Twój temperament tego właśnie oczekuje. Niedziela – spokój i relaks.

STRZELEC (23.11-21.12)

Już w poniedziałek zdarzy się coś, co zmieni całkowicie twoją sytuację. W pracy awans i premia, na którą czekasz od dawna. Możesz już planować urlop, właśnie dostaniesz propozycję. Bardzo źle znosisz krytykę, ale to trochę ci się przyda. Zmobilizuj się i wszystko dobrze rozważ. Tylko nie tak nerwowo, a wszystko będzie dobrze. Przypadkowe spotkanie będzie bardzo miłe, ale może źle się skończyć. Ktoś czeka od dawna na telefon.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Okres gorszego samopoczucia. Przepracowanie, przemęczenie. Nie myśl tylko o pieniądzach. Czy to jest najlepszy sposób na twoje problemy? Konflikt jest pozorny, a twoje oceny niesprawiedliwe. Pewne napięcia jednak uda ci się pokonać. Zależy to wyłącznie od ciebie. Trochę kiego z twoim zdrowiem.

WODNIK (21.01-20.02)

Niemądre intrzygi i plotki. Tak jest, masz nie tylko przyjaciół. Nie pozwól wchodzić sobie na głowę. Wśród przyjaciół jest osoba nieodpowiedzialna – strzeż się! W pracy dobry okres. W uczuciach cudowne chwile, ale nie szalej. Zaproszenie na ślub zaskoczy cię bardzo.

RYBY (21.02-20.03)

Z twoich planów nici. Trzeba się i przeanalizować sytuację. Nie jest tak źle, bywało gorzej. Rozgoryczenie, nerwowość tylko do środy. Dobrze zapowiada się znajomość z Bykiem. Lubisz go, może dlatego, że jest bardzo romantyczny. Uważaj, możesz stracić większą sumę pieniędzy lub coś drogiego.

BARAN (21.03-20.04)

Pierwsze dni tygodnia będą pełne smutku. W środku tygodnia spotkanie z Bykiem poprawi ci humor, ale bądź ostrożny! W piątek – wiadomość, na którą czekasz od dawna. W pracy nieco zamieszania. Niedziela upłynie pod znakiem miłości.

NAGONKA

(humoreska)

Nie jestem awanturnikiem. Nic podobnego. Jednak ostatnio dobrowolnie dałem się wciągnąć do udziału w nagonce, bo czytałem gdzieś przypadkiem, że najlepszym sposobem na dotlenienie organizmu jest zdrowy, niczym nie hamowany krzyk. A gdzie dzisiaj można

przezornie opuścić okolicę. Ogłupiałe krowy zrywały się z łańcuchów i żałośnie rycząc kłusowały w siną dal. A my w tumanach decybeli nieubłagannie pruliśmy naprzód. Wprost namacalnie czuło się, jak z każdym krokiem rosła nam pojemność płuc. Podbudowani i radość



pokrzyczyć bez żadnych konsekwencji ubocznych lub niezadowolonych domysłów? Tylko w nagonce.

Szliśmy więc szeroką ławą przez otwarte pole niczym pokojowa tyraliera. Waliliśmy w kotły, pokrywy, werble i inne instrumenty na ogół używane w filharmoniach do budzenia publiczności lub znane bliżej ze stosunków dobrosąsiedzkich. Wydzieraliśmy się też niezgorzej jak przy kolektywnym zęborwaniu.

Widząc co się święci, wrony

ni ze zdwojoną siłą pompowaliśmy dwutlenek węgla do piszczałek gardłowych. Wolne miejsce dla tlenu, panowie!

Oczywiście zwierzyna łowna nie poznała się na żartach. Tu i ówdzie zaczęły podrywać się pojedyncze egzemplarze. Z każdą chwilą przybywało ich coraz więcej. Łeb w łeb dorodne, dobrze odżywione mimo ogólnie panującego kryzysu. Lepszych nie obejrzyś na zachodnich prospektach. Wszystkie z obłędem w bajecznie kolorowych oczach galopowały przed

siebie. Przybywało także samców z połyskliwym owłosieniem na piersiach, którzy zapomnieli o swoich męskich powinnościach i nawiewali razem z partnerkami. Byle dalej od nas. My zaś niepowstrzymanie parliśmy jak burza naprzód, bo rzadko zdarza się taka okazja na masowe wietrzenie płuc.

Splószone stado, nie widząc żadnych możliwości ratunku, pędziło prosto do morza. Wnet woda zakłapała od kłębiących się ciał. Ani się spostrzegliśmy jak woda i nam zaczęła sięgać do pasa.

Oznaczało to koniec zabawy. Mieliśmy przecież dotleniać się, a nie moczyć jak typowa zagrycha.

Wyschliśmy w komisariacie przy składaniu zeznań. Zarzucano nam polowanie w okresie ochronnym oraz likwidację na własną rękę plaży naturystów, czyli samosąd.

Przez urzędniczą krótkowzroczność wyszła niezła kabała. Od razu widać, że u nas jeszcze nie wszyscy dorosli do popularyzacji masowego dotlenia się w terenie. I to mimo zachęty ze strony środków masowego przekazu do uprawiania sportów masowych. Typowy przykład ludzkiej małoduszności. Jeżeli się czegoś nie rozumie, najlepiej wytepić prekursorów!

Wierzmy jednak głęboko, że nasze dzieło będzie kontynuowane. Zawsze znajdzie się przecież grono takich, którym będzie chciało się krzyczyć, a nawet wyć, ile pary w płucach!

Tadeusz Charmuszko

VIDEO

OPOWIEŚĆ Z LOS ANGELES

L.A. Story

USA 1991, 90 min. Reż. Mick Jackson. Wyk.: Steve Martin, Victoria Tennant. Komedia. Dystr. IMPERIAL.

Kilka dni z życia zwariowanego prezentera telewizyjnego, specjalisty od prognozy pogody. Harris (Martin) pracuje, chodzi na bankiety, rozstaje się z przyjaciółką, spotyka się z kobietami, jeździ na wrotkach w muzeum sztuki i ogólnie jest bardzo ekscentrycznym pięćdziesięciolatkiem. Jego życie zmienia się zupełnie, gdy niespodziewanie przemawia do niego... znak drogowy. Po wielu zabawnych perypetiach spotyka prawdziwą miłość i wszystko staje się piękniejsze.

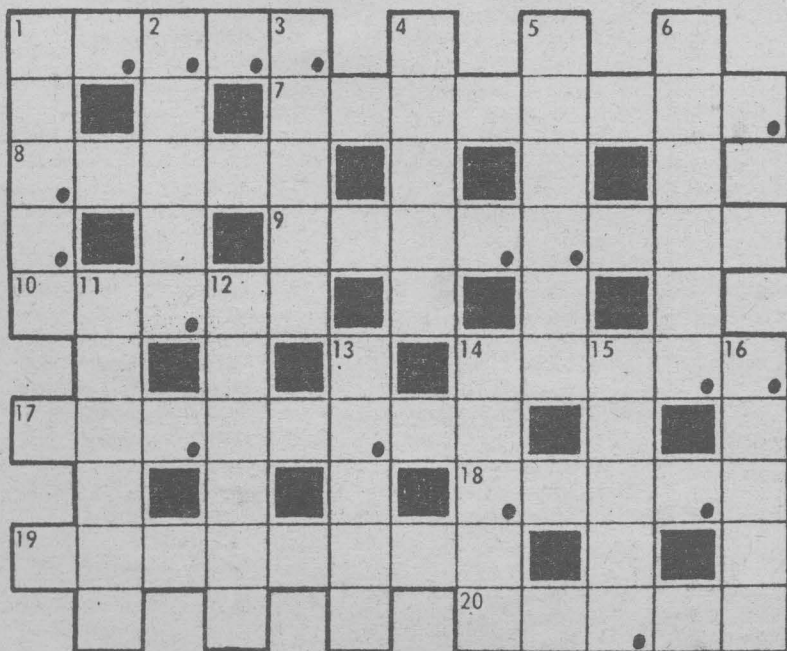
INCYDENT

The Incident

USA 1990, 94 min. Reż. Joseph Sargent. Wyk.: Walter Matthau, Susan Blakely, Robert Carradine. Dramat sądowy. Dystr. TOP VIDEO.

W obozie dla jeńców niemieckich w Colorado (pod koniec II wojny światowej) zostaje zamordowany amerykański lekarz. Prowincjonalny adwokat Cabb – w tej roli znakomity Matthau ("Piraci", "JFK") – ma bronić z urzędu żołnierza podejrzanego o zbrodnię. Całe miasteczko jest przeciw obrońcy faszysty i najchętniej zlincolniano by Niemca bez zbędnych ceregieli. Dodatkowo mecenas ma osobiste powody, aby nie kochać tej nacji. Mimo to w procesie uczciwie i profesjonalnie walczy o ujawnienie wszystkich okoliczności incydentu, które nie są tak jednoznaczne, jak się na początku wydaje. Film otrzymał nagrodę "Emmy" jako najlepszy film w 1990 r.

KRZYŻÓWKA NR 18/93



POZIOMO: 1) mniejsze od oceanu, 7) nazwa sądu o specjalnych kompetencjach, 8) jezioro na Pojezierzu Mazurskim, 9) mąka ziemniaczana, 10) japońska forma poetycka, 14) zimowy pojazd, 17) butelczka na atrament, 18) opera S. Moniuszki, 19) podaża przez pustynię, 20) towarzyszy debiutantowi.

PIONOWO: 1) kopalniany stół

"Paź"

Litery z kratek oznaczonych czarnymi kropkami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą przysłowie greckie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przestać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 12

"Chleb otwiera każde usta". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani Feliksa Kotarska, Suwałki, ul. Pułaskiego 60/58. Losowała Małgosia.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
10	11	12	13	14	15	16	17		

TVP 5 V - 11 V 93

SRODA

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Sam Houston - legenda Teksasu" - western prod. USA (powt.)
- 11.10 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Autorów sądzą ich dzieła
- 13.10 "Nasz wiek" - serial dok. prod. francusko-angielskiej
- 14.00 Postawy - system
- 14.30 Swego nie znacie
- 14.40 Premiera "Arizona Dream" w Belgradzie '93
- 15.05 Pod ostrzałem
- 15.30 Kompozytorzy i ich miasta: Haendel i Hanowier
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Sami o sobie oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Szczęścia nie można kupić" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
- 18.15 Stop
- 18.35 Laboratorium
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Studio Sport
- 22.05 Nasze polskie...
- 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości
- 23.10 Gorąca linia
- 23.20 Linda po kolei: "Targi" - film fab. prod. węgierskiej
- 0.55 Program rozrywkowy
- 1.15 "Punkt widzenia" - serial TP
- 2.05 To lubię - jazz
- 3.00 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Język angielski
- 10.35 Przeboje Dwójki
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Trzy kwadransy ze sportem
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Róbta co chceta
- 12.30 Auto
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Orzeł czy reszka" - serial obycz. prod. australijskiej
- 14.00 Studio otwarte
- 15.00 "Chłop niezależny" - film dok. Z. Skoniecznego o Władysławie Szypu-

- le, rolniku z Rzeszowszczyzny
- 15.15 "Nigdy nie przestanę marzyć" - film dok. Z. Skoniecznego o nauczycielce szkoły rolniczej w woj. sieradzkim
- 15.45 Program dnia
- 16.00 Artysta i jego świat: "Picasso" - film dok. prod. francuskiej
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.45 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.50 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.40 Giełda
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Mimstory" - serial dok. prod. czeskosłowackiej
- 19.45 Cienie życia
- 20.00 "Orzeł czy reszka" - serial obycz. prod. australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Arkadij i Borys Strugacy "Żydzi miasta Petersburga"
- 23.20 "Bracia naszego Boga" - film dok. A. Kuca
- 23.40 Wro - taśmy mieszane
- 24.00 Panorama

czwartek

PROGRAM 1

- 6.00 "Punkt widzenia" - serial TP
- 6.50 Stop
- 7.15 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 8.00 To lubię
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Klub Paradise" - serial prod. USA
- 10.50 Sto lat
- 11.00 Reportaż
- 11.30 Azymut
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 13.40 "Suchar" - film przyrodniczy
- 13.50 Mieszkamy w Polsce - Drawieński Park Narodowy
- 14.10 Nie tylko dinozaury
- 14.25 Dookoła świata
- 14.50 Zwierzęta świata: "Magia w kamieniu zaklęta" - serial dok. prod. angielskiej
- 15.35 My dorosli
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii "3-2-1 kontakt"
- 16.50 Muzyczna Jedynka

- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.40 "Zulu Gula" - program T. Rossa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klub Paradise" - serial kryminalny prod. USA
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 21.45 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '93
- 22.15 Pegaz
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Wielkie spory Polaków
- 23.55 Wiech na dobranoc
- 24.00 Gorąca linia
- 0.10 To lubię
- 1.15 Barwy miłości: "Bestia" - film fab. prod. polskiej
- 2.55 "Ja, komediant" - film dok. L. Perskiego poświęcony Tadeuszowi Łomnickiemu

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Film dokumentalny
- 11.00 Panorama
- 11.05 Film dokumentalny
- 12.30 Przeboje Dwójki
- 13.00 Panorama
- 13.05 Seans filmowy
- 13.35 Polski rock
- 14.00 Studio otwarte
- 15.00 Truskawkowe studio
- 15.25 "Okruchy, strzępy, drzazgi" - film dok. Stanisława Kuźnika
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wielka piłka
- 16.30 Panorama
- 16.35 Powtórka z przeszłości
- 16.50 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA (powt.)
- 17.15 Program publicystyczny
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.10 Program rozrywkowy
- 19.30 "Piotr Czajkowski" - koncert galowy z Petersburga w 150. rocznicę urodzin kompozytora
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.10 5 razy Cassavetes: "Cienie" - film fab. prod. USA
- 23.40 Wro - taśmy mieszane
- 24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Domowe przedszkole
- 10.00 "W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek" - film

- fab. prod. włoskiej
- 11.40 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 Film przyrodniczy
- 13.30 "Zarządzanie" - serial dok. prod. niemieckiej
- 13.55 Ustawy i ludzie
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dookoła książki
- 14.45 Odpowiem na każde pytanie
- 15.00 Stan ducha
- 15.15 Takie jest życie
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Program dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej
- 18.00 Prawo i bezprawie
- 18.20 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek" - film fab. prod. włoskiej
- 21.50 Reporter
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Wojna secesyjna" - serial dok. prod. USA
- 0.05 Gorąca linia
- 0.15 Saga piosenki francuskiej - Charles Aznavour
- 1.05 Agnieszka Osiecka zaprasza - "Listy śpiewające"
- 2.10 "Strzały o świecie" - film fab. prod. polskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Pole position" - serial anim. prod. francuskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.10 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Chimera
- 10.45 Przeboje Dwójki
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 Animals
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Bezludna wyspa
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Australijczycy" - serial prod. australijskiej
- 14.00 Jazz Jamboree '92
- 15.00 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Lourdes" - film dok. J. Dobrzyńskiego i S. Kowalki
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.50 "Pole position" - serial anim. prod. francuskiej (powt.)
- 17.20 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Gallipoli" - film fab. prod. australijskiej
- 0.15 Panorama
- 0.25 Teatr Sensacji: Jacques Remy, Louis C. Tho-

mas "Wspólniczka"

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.30 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziaro
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Opowieści z Nowego Testamentu"
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 "A pamięć jest w nas" - film dok. Tamary Soloniewicz
- 11.40 "General" - film dok. Ewy Straburzyńskiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program o rodzinie
- 12.40 Podróż na celuloidzie
- 13.30 Koncert zespołu "Róża Europy"
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
- 15.25 Teatr Wspomnień: "Kury Cervantesa" na podstawie prozy Ramona J. Sendera
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. angielskiej
- 18.20 Premiery muzycznej Jedyńki
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek" - film fab. prod. włoskiej
- 22.10 Kariery, bariery
- 23.10 Wiadomości
- 23.20 Sportowa sobota
- 23.50 "Coś" - film fab. prod. USA
- 1.35 "Noce w Las Vegas" - program kabaretowy
- 2.30 "Temida" - film fab. prod. polskiej

PROGRAM 2

- 7.30 "Trzech synów" - program dok. o kilkupokoleniowej rodzinie wojskowej
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Tacy sami
- 9.25 Lekcja języka migowego
- 9.30 Powitanie
- 9.40 Wspólnota w kulturze
- 10.10 Co słychać
- 10.40 Halo Dwójka
- 10.50 Róbta co chceta
- 11.15 Benny Hill
- 11.40 Halo Dwójka
- 11.45 Seans filmowy
- 12.15 Halo Dwójka
- 12.20 Kaskaderskie opowieści
- 13.00 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
- 13.30 Lekarz domowy
- 13.50 Co jest grane?
- 14.00 Rody polskie - Tarnowscy
- 14.30 Studio Sport
- 15.20 "Zwierzęta świata i zaginione światy" - serial dok. prod. angielskiej
- 16.00 Listy z Europy
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 17.10 Wielka gra
- 18.00 Program lokalny

- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego "Rysopis", reż. J. Skolimowski
- 20.00 Wro - taśmy mieszane
- 20.30 Wielki Sport
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.35 Chimera
- 22.15 Benny Hill
- 22.45 "Oberża na pustkowi" - serial prod. angielskiej
- 23.40 Muzyka rozrywkowa
- 24.00 Panorama
- 0.05 Muzyka rozrywkowa cd.

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 7.55 Dylematy
- 8.15 Notowania
- 8.45 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureki" - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek oraz film prod. australijskiej z serii "Dusty"
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 "Sięgnąć nieba" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 11.20 Morze
- 11.40 Tydzień
- 12.25 Telewizyjny koncert zwycięż
- 12.55 Teatr dla dzieci: "O Czardzięciole i siostrze ptaków"
- 13.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.05 "Żegnaj Rockefeller" - serial TP
- 14.55 Pieprz i wanilia
- 15.10 Sto pytań do...
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka "Ucho"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Kuchnia polska" - serial TP
- 21.25 Kabaretowa samoobrona
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.55 Wieczór w teatrze
- 23.25 Gorąca linia
- 23.35 W starym kinie: "Monsieur Verdoux" - film fab. prod. USA
- 1.35 Program rozrywkowy
- 2.05 "Temida" - film prod. polskiej
- 3.20 Program muzyczny

PROGRAM 2

- 7.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.50 "Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.15 Film dla niesłyszących: "Kuchnia polska" - serial TP
- 9.20 Słowo na niedzielę
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Do trzech razy sztuka
- 11.00 Poranek symfoniczny WOSPRiTV w Katowicach
- 12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej

- 12.45 Weekend
- 13.05 Podróże w czasie i przestrzeni: "Pieśni odkupienia" - serial dok. prod. angielskiej
- 14.10 Zwierzęta wokół nas
- 14.40 Na cztery ręce
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barbarą
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 17.10 Pójazd wewnętrzny
- 17.45 Galeria Dwójki - Jerzy Tchórzewski
- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 "Koi mądrzejszy od jeźdźca" - komedia obycz. prod. USA
- 20.10 Telekonferencja Dwójki
- 21.00 Panorama
- 21.35 Koło fortuny
- 22.10 Benefis Jana Peszka w Teatrze STU w Krakowie
- 23.10 "Raz, dwa, trzy" - program kabaretowy
- 0.10 Panorama
- 0.15 Wro - taśmy mieszane

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 "Dynastia" - serial prod. USA (powt.)
- 10.50 Poradnik krawiecki
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią
- 11.30 Reportaż
- 11.50 "Douglas Dunn and Dancers" - reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Spatz" - serial prod. angielskiej w wersji oryginalnej
- 12.45 "Samochód - przebój stulecia" - film prod. niemieckiej w wersji oryginalnej
- 13.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.20 Co się stało?
- 13.40 Enigma - zagadki historii (1)
- 13.50 "Boże, zbaw Rosję" - film dokumentalny
- 14.25 Pasjonaci - kolekcjoner hełmów
- 14.35 Rewizja nadzwyczajna
- 15.00 Enigma - zagadki historii (2)
- 15.05 Sensacje XX wieku
- 15.30 Szkoły w Europie
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Spatz" - serial prod. angielskiej
- 17.50 Antena
- 18.10 "Magazynio" - program satyryczny
- 18.20 Raport
- 18.45 Polska z oddali - Jan Nowak Jeziorański
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Miniatury: Józef Czapski "Swoboda tajemna"
- 20.15 Teatr Telewizji: Malcolm Lowry "Pod wulkanem"
- 22.25 Prosto z Belwederu
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Kapitan Conrad" - se-

- rial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
- 0.05 Gorąca linia
- 0.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
- 1.15 "Tajemnice Sahary" - serial prod. włoskiej
- 2.40 Studio Sport

PROGRAM 2

- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Ona
- 10.05 Język angielski
- 10.35 Kolekcjoner
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 Studio Sport
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Telekonferencja Dwójki (powt.)
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Klarysa" - serial prod. angielskiej
- 14.00 "Rock Steady" - serial muzyczny prod. USA
- 15.00 "Świat smithsoniański" - serial dok. prod. USA
- 15.55 Program dnia
- 16.00 XVIII Ogólnopolskie Konfrontacje Teatralne Opole'93
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.50 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej
- 17.15 Przegląd kronik filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Nasz wiek" - serial dok. prod. francusko-angielskiej
- 20.00 "Allo, allo" - serial prod. angielskiej
- 20.30 Auto
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia
- 22.05 "Klarysa" - serial prod. angielskiej
- 23.00 Maraton trzeźwości
- 23.40 Noc i stres
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

- 6.00 "Tajemnice Sahary" -

- film fab. prod. włoskiej
- 7.35 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Kapitan Conrad" - serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
- 11.00 Giełda pracy - giełda szans
- 11.15 Przyjemne z pożytecznym
- 11.30 Kultura ludowa - konteksty
- 11.45 Klub samotnych serc
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Sięgnąć nieba" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 13.45 Kuchnia
- 14.05 Księga cudów techniki
- 14.20 Rysuj z nami?
- 14.35 Klub domowego komputera
- 14.55 Spotkania z cywilizacją
- 15.00 Gra muzyka
- 15.20 My w kosmosie
- 15.35 Joystick
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Tik-tak"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 17.50 Test
- 18.10 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.40 Sejmograf
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 7 minut dla ministra pracy
- 20.15 "Życie" (1) - serial prod. japońskiej
- 21.20 Publicystyka kulturalna
- 22.00 "Z życia wzięte" - program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Inne kino (twórczość Bogdana Dziworskiego, operatora i reżysera filmów krótkometrażowych)
- 23.55 Gorąca linia
- 0.05 "13 - satysfakcja" Stanis-

- ław Sojka (fragmenty koncertu jubileuszowego)
- 0.50 Program publicystyczny
- 1.15 Telekino wspomnień: "Remis" - film fab. TP
- 2.10 Teatr Telewizji: Wojciech Bieńko "Rachunek błędów"
- 3.15 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Program lokalny
- 8.40 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Przeboje Dwójki
- 10.30 Język francuski
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Ojczyzna - polszczyzna
- 11.30 Maraton trzeźwości (powt.)
- 12.20 Program muzyczny
- 13.00 Panorama
- 13.05 Program muzyczny
- 13.30 Cykl "Flip i Flap": "Wolność" - film prod. USA
- 14.00 Studio otwarte
- 15.00 "45 lat festiwalu w Cannes" - film dok. prod. francuskiej
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Sposób na starość
- 16.20 Magazyn przechodnia
- 16.30 Panorama
- 16.35 Image
- 16.50 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Ojczyzna - polszczyzna
- 17.40 Moja wiara
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "45 lat festiwalu w Cannes" - film dok. prod. francuskiej
- 20.00 "The Notting Hillbills" - film muzyczny prod. angielskiej
- 20.50 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 Klub Filmowy Dwójki: "Dzielnica" - film obycz. prod. włoskiej
- 24.00 Panorama

CHCESZ ZAINWESTOWAĆ W SUWAŁKACH

Ok. 7,3 ha w naszym mieście pomiędzy ulicami: Bydgoską, M. Buczka i Batalionów Chłopskich czeka na inwestycję o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na zagospodarowanie ww. terenu.

Blisze informacje: Wydział Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pok. 112, tel. 76-67 w. 22, 21.

Pisemnych ofert oczekujemy w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Prezydent Miasta Suwałk

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

W Mikołajkach, w luksusowym hotelu "Gołębiowski", duże gremium przez kilka dni debatowało nad problemem tzw. prania brudnych pieniędzy. Łatwo się domyślić, że przy okazji wyprano bezpowrotnie wiele banknotów ze śladami naszej krwawicy.

►►◄◄

Wystawa pt. KAMIEN, na której zgromadzono w suwalskiej galerii m.in. wiele solidnych kamieni, godna jest pochwały z wielu względów. Sztuka sztuka, ale posiadanie pod ręką takiego arsenału może być nam czasami pomocne. Proponujemy przed kolejnymi obradami sejmiku samorządowego zapoznać niektórych delegatów z tą kolekcją. Czy potem obrzucą nas chlebem?

►►◄◄

"Krajobrazy" zamieściły anonimową telefoniczną opinię na mój temat. Jest ona tak przychylna, że może powalić każdego profesjonalnego dziennikarza. Czy to jednak wystarczy na dziennikarza amatora, który nie pisze reportaży?

►►◄◄

We wspomnianej opinii podpowiedziano mi, że powinienem nie załatwiać "Krajobrazów" "szeptankami", ale je "rozszarpać na strzępy". Wbrew pozorom moje drobne przepychanki, zwłaszcza z "Kraj-obrazami", to jedynie cierpliwa praca nad bogdanką serca, tak aby była ona zawsze porządna. Oczywiście przypomina to poczynania Don Kichota i jego Dulcynę, której uroda i zachowanie były zdaniem wielu bardzo dyskusyjne.

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA

Zza winkla

Umowny czas

Redaktor "HYDE PARKU" wreszcie trafił do sądu - i to nawet wojewódzkiego. Niestety, muszę zmartwić osoby mi niezycliwe, nie byłem tam w charakterze oskarżonego, a jedynie przyprowadzającego licealną młodzież, aby zobaczyła rozprawę sądową. Na drzwiach sali rozpraw wisiało odpowiednie pismo, które informowało, jaka sprawa jest na wokandzie, i podawało, że rozpocznie się ona o godzinie 9.00. Przybyliśmy punktualnie, ale drzwi sali były zamknięte. Około godziny 9.10 pracownik sądu otworzył drzwi i mogliśmy zasiąść na sądowych ławach przeznaczonych dla publiczności. Przez dłuższy czas siedzieliśmy samotnie w pustej sali. Nagle o godz. 9.20 jakiś osobnik zbliżył się z zewnątrz budynku do okna znajdującego się obok stołu sędziowskiego (nadal pustego). W pierwszej chwili sądziłem, że jest to jakaś akcja terrorystyczna lub próba odbicia oskarżonych, których jednak na sali nie było. Po chwili zorientowałem się, że to jedynie robotnik budowlany, który zaczął zdrapywać resztki tynku (po remoncie) z szyb sądowych. Nie ma co ukrywać, nie jest to dźwięk najprzyjemniejszy dla ucha, ale na szczęście trwał on niezbyt długo. Znużona młodzież zaczęła wyciągać kanapki i inne akcesoria śniadaniowe. Miałem świadomość, że powaga sali sądowej - jej atmosfery - zaczyna upadać. Chcąc ją ratować i odwrócić uwagę młodzieży od przyziemnych spraw, podszedłem do mebli sądowych i przeprowadziłem wśród młodzieży sprawdzian na temat znajomości ich roli i celu. Gdy delikatnie oparłem się o barierkę dla świadków, ta mocno zaskrzypiała i jedynie mój wrodzony refleks spowodował, że nie runęła i nie rozpadła się na kawałki. Co

byłoby dalej, lepiej nie mówić, zdemolowanie mebla sądowego to z pewnością poważne przestępstwo, a w wykonaniu pedagoga - to dopiero byłaby prawdziwa afera. Cudem jej uniknąłem, ale ostrzegam wszystkich świadków sądowych przed dotykaniem tego zniszczonego zębem czasu mebla.

Nadal nie było żadnych informacji odnośnie rozpoczęcia rozprawy lub też przyczyn jej opóźnienia. Jedynie od czasu do czasu ktoś zajrzał na salę przez tzw. drzwi sędziowskie. Wyszedłem na korytarz, aby zasięgnąć języka. Spotkałem znajomego człowieka, który okazał się biegłym, powołanym na tę rozprawę. Czekał cierpliwie na jej rozpoczęcie i oznajmił, że jest przyzwyczajony do takich ocze-

kiwań (szkoda że nie zapytałem go, jak jest opłacany: akordowo czy godzinowo?). Wtedy może bym zrozumiał jego stoicki spokój. Niestety, on również nie potrafił powiedzieć, kiedy zacznie się rozprawa. W tej sytuacji przedstawiłem młodzieży demokratyczną alternatywę (a był to upalny wiosenny dzień): albo pozostaniemy na sali, albo pójdziemy na spacer wzdłuż Czarnej Hańczy i "zaliczymy" dyskusję ekologiczną. Wbrew pozorom okazało się, że mamy jeszcze sporo niezłej i cierpliwiej młodzieży. Jedynie część (pod wodzą niepoprawnego wicherzyciela) ruszyła nad Czarną Hańczę. Może to już jedna z niewielu okazji, żeby cieszyć się życiem i nie czekać na rozprawę, niekoniecznie czyjąś.

FOTO

OKIENKO

Radosława Krupińskiego

